

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos weekend

Piątek
21 listopada 2025
nr 91 (LXXX)
cena: 22 Kč



WIADOMOŚCI
WRACA STARY, DOBRY
»BAL GOROLSKI«
STR. 2-3



ZBLIŻENIA
WAŻNE, BY W SERCU
MIEĆ DOBRO I BLASK
STR. 6



WYWIAD
WYCHODZĄ Z POLSKĄ
KULTURĄ DO
CZECHÓW STR. 7



W »nowym« kinie polski film

WYDARZENIE: Kino w Bystrzycy to już nie rzędy drewnianych foteli, bilet w cenie 50 koron i długie czekanie na premiery. Po półrocznym remoncie miejsce to zmieniło się nie do poznania. Oferuje komfort, projekcje w standardzie cyfrowym DCI (Digital Cinema Initiatives) oraz ambitny program, w którym stałe miejsce ma zajmować również polski film.

Beata Schönwald

Remont kina mieszczącego się pod jednym dachem z Muzeum i Centrum Informacji w Bystrzycy ruszył na początku maja br. Głównymi powodami do jego przeprowadzenia była przestarzała instalacja elektryczna oraz niewydolny system wentylacyjny. Jednak gmina, będąca od 1997 roku właścicielem tego obiektu, zdecydowała się na remont na znacznie większą skalę. W efekcie tego zastosowano inteligentny system wymiany powietrza, czyli tzw. rekuperację, najnowsze technologie oświetleniowe i nagłośnieniowe, na ścianach położono nowe panele akustyczne, a 157 starych foteli zastąpiono 145 nowoczesnymi, wygodnymi siedzeniami.

– Do tej pory nasze kino działało w systemie e-cinema, czyli poza standardem DCI. Najnowsze filmy pojawiały się na naszym ekranie dopiero po miesiącu, a nawet dłużej od swojej premiery. Obecnie będzie inaczej. Udowodniliśmy to już podczas uroczystego otwarcia kina po remoncie, które miało miejsce 7 listopada, kiedy to wyemitowaliśmy prapremierę cieszącego się bardzo przychylnymi recenzjami czeskiego filmu „Neporazitelní” – zaznacza kierowniczka placówki Irena Ondraszek.

Atutem odnowionego kina nie będą jednak tylko premiery. W ofercie znajdą się również nowe polskie filmy. – W soboty o godz. 16.00 będziemy wyświetlać bajki lub filmy rodzinne, a o godz. 19.00 premiery. Natomiast środy chcemy poświęcić na bardziej alternatywne projekcje. M.in. raz w miesiącu pod hasłem „dobre polskie kino” będziemy przedstawiać nowości polskiej kinematografii. W środę 12 bm. jako pierwszy z tego cyklu



• Oprócz nowych foteli uwagę zwracają w kinie grafika na suficie oraz stylowe oświetlenie. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

pokazaliśmy film „Sezony”. Chcemy również współpracować z Cierlickim Latem Filmowym w tym sensie, że dwie projekcje odbędą się u nas. Oprócz Cierlicka jesteśmy drugim kinem w tym regionie, które emituje polskie tytuły i mamy ambicję pod tym względem stać się kinem dla całego Zaolzia. Liczymy na współpracę z Kongresem Polaków oraz dyrektorką CieLaF-u Elą Štěrba-Molendą – przekonuje Irena Ondraszek. W programie mają się znaleźć również polskie filmy dla szkół, ale także słowackie produkcje, a dzięki nowoczesnej technologii możliwe będą transmisje przedstawień teatralnych, koncertów czy meczy sportowych.

Otwarcie wyremontowanych pomieszczeń zbiegło się w czasie z setną rocznicą pierwszej projekcji filmowej w Bystrzycy. Wówczas filmy wyświetlano w miejscowym Domu Robotniczym. W 1945 roku seanse przeniesiono do obiektu, w którym kino znajduje się obecnie. Zapożyczono z

Narodowego Archiwum Filmowego w Pradze plakaty z tamtego okresu zdobowią obecnie ściany jego korytarza. Wśród nich jest także afisz filmu pt. „Děvčica z Beskyd”, który pokazano tu krótko po zakończeniu II wojny światowej. Ten sam obrazek, który bystrzyczanie obejrzeli przed 80 laty, został wyemitowany również na wieńczącej remont uroczystości.

Koszt modernizacji bystrzyckiego kina sięgnął 23 mln koron. – Ja przekonałem się do tej inwestycji jako ostatni, ponieważ w ciągu dwunastu lat, kiedy stoję na czele gminy, to pierwszy opiewający na ponad 10 milionów koron projekt, na który nie udało nam się zdobyć dofinansowania z funduszy zewnętrznych. Nie istnieje bowiem taki program dotacyjny – wyjaśnia wójt Bystrzycy Roman Wróbel. Jak zaznacza, gminę na taki wydatek na szczęście było stać. Dobrze wyposażone kino, które będzie pełnić funkcję małego centrum działań kreatywnych, wpisuje

się ponadto w strategię gminy, która na pierwszym miejscu stawia poszerzanie infrastruktury edukacyjnej, sportowej i kulturalnej. Istnienie bystrzyckiego kina uzasadnia również średnia oglądalność wyświetlanych w nim filmów, która od wielu lat kształtuje się powyżej średniej krajowej.

Chociaż kino w Bystrzycy obecnie dorównuje swoim standardem miejskim placówkom, postanowiło zachować swój niepowtarzalny klimat. Podkreślają go historyczne żyrandole zawieszone na bocznych ścianach. – Wystrój sali kinowej nawiązuje do koncepcji, którą architektka Vladka Petříková zastosowała w naszym muzeum. Motywu łączącym oba te miejsca jest rzeka Olza – mówi Irena Ondraszek, podnosząc wzrok w kierunku sufitu. Prócz Olzy znalazły się na nim zdjęcia słynnego bystrzyckiego fotografa Karola Kalety. Regionalny charakter ma również jingle zawierający fragment pieśni „Płyniesz Olzo” w wykonaniu kapeli „Lipka”.▲

REKLAMA

sport vitality
**Nie zostawiaj
swoich
Benefitów
w szufladzie!**

**Bądź z nami
witalny!**

tenis, badminton,
bowling, fitness kursy,
fizjoterapia, masaże,
kosmetyki i inne

+420 736 626 848
www.sportvitality.cz

GE-609

Znajdź nas na **Facebooku**



Znajdź nas na **YouTube**



REKLAMA

Organizator:
KSIEGARNIA U WIRTHÓW
LWJA
FUNDACJA LAJA

**INSTYTUT ROZWOJU
JĘZYKA POLSKIEGO**

Sfinansowano przez Instytut Rozwoju Języka Polskiego
ze środków budżetu państwa



KSIEGARNIA U WIRTHÓW
zaprasza na spotkanie autorskie
z **Roksana Jędrzejewską-Wróbel**
autorką książki *Kwiat Paproci*

**DLA DZIECI
7+**

**25 listopada 2025r.,
godzina 17:00**
ul. Čapka 7, Czeski Cieszyn

GE-598

Polskie śmigłowce do gaszenia pożarów w RC



• Śmigłowiec Sikorsky FIREHAWK® reaguje na niszczycielskie pożary w okolicy Los Angeles, styczeń 2025 r. Fot. Pzmielec.pl / GREG DOYLE

Zakłady PZL Mielec podpisały umowę z Česká Letecká Servisní (CLS) i Ministerstwem Spraw Wewnętrznych Republiki Czech na dostawę dwóch śmigłowców Sikorsky S-70 Firehawk. Maszyny będą wykorzystywane m.in. do walki z pożarami lasów w całej Europie.

Jak poinformowała mielecka spółka, śmigłowce zakupione zostały przez RC dzięki wsparciu z programu RescEU Komisji Europejskiej. – Będą stacjonować w Czechach i będą dostępne do wzmocnienia misji gaśniczych i ratowniczych w całej Europie – dodał w komunikacie zakład. Zgodnie z umową, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Republiki Czeskiej ma możliwość nabycia trzeciego śmigłowca w przyszłości.

Zdaniem prezesa PZL Mielec Janusza Zakręckiego, w obliczu rosnącego zagrożenia pożarami w całej Europie śmigłowce z Mielca zapewnią bezpieczeństwo mieszkańcom na dziesięciolecie. – Ten produkowany w Polsce śmigłowiec jest wyraźnym przykładem tego, jak nasza technologia wspiera krytyczne działania związane z gaszeniem pożarów lasów i ratowaniem na sytuacji kryzysowej – dodał Zakręcki, cytowany w komunikacie.

Firehawk jest platformą opartą na śmigłowcu Black Hawk, który powstaje w PZL Mielec. Dyrektor generalna CLS Monika Kowalczykowska podkreśliła, że możliwości

3785

litrów pojemności ma zbiornik na wodę. Maszyny mają wysuwany przewód, który zasysa wodę, oraz podwójny silnik turbinowy. Mogą latać w nocy i są zaprojektowane tak, aby powstrzymać pożary, zanim zdążą się rozprzestrzenić. PZL Mielec jest jednym z największych polskich eksporterów produktów dla sektora obronnego, zatrudnia 1700 pracowników i pośrednio utrzymuje około 5 tys. miejsc pracy w całej Unii Europejskiej, dzięki sieci 1200 lokalnych dostawców. Spółka należy do koncernu Lockheed Martin, który zajmuje się m.in. technologiami obronnymi.

Firehawk umożliwią skuteczną walkę z pożarami. – Jesteśmy dumni, że możemy współpracować z firmą PZL Mielec i United Rotorcraft, aby po raz pierwszy wprowadzić tę rewolucyjną technologię gaszenia pożarów z powietrza do Europy – dodała. Śmigłowce Black Hawk są modyfikowane do wersji Firehawk przeznaczonych do gaszenia pożarów z powietrza i pomocy w przypadku katastrof wyłącznie przez amerykańską firmę United Rotorcraft. Dostarczyła ona już 28 tego typu śmigłowców do agencji rządowych w Stanach Zjednoczonych, a kolejne pięć jest w produkcji.

(PAP)

REKLAMA

A JE SUCHO!
renowacje mokrych domów

www.ajesucho.cz tel: +420 608 772 213

- ☒ IZOLACJA ŚCIAN
- ☒ IZOLACJA FUNDAMENTÓW
- ☒ OSUSZANIE PO ZALANIU

CE-544

DZIŚ...

21

listopada 2025

Imieniny obchodzą: Janusz, Konrad, Rufus
Wschód słońca: 7.05
Zachód słońca: 15.38
Do końca roku: 40 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Pracownika Socjalnego
Przysłowie: „Dwudziesty pierwszy listopada pogodę zimy zapowiada”

JUTRO...

22

listopada 2025

Imieniny obchodzą: Cecylia, Marek
Wschód słońca: 7.06
Zachód słońca: 15.37
Do końca roku: 39 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Kredki
Przysłowie: „Gdy na świętą Cecylię grzmi, rolnikom o dobry roku śni”

POJUTRZE...

23

listopada 2025

Imieniny obchodzą: Adela, Felicja, Klemens
Wschód słońca: 7.08
Zachód słońca: 15.37
Do końca roku: 38 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Windowsa
Przysłowie: „Bartłomiej ukazuje, jaka jesień następuje”

POGODA

piątek

dzień: 0 do 1°C
noc: 0 do -1°C
wiatr: 3-5 m/s

sobota

dzień: -2 do -1°C
noc: -1 do -3°C
wiatr: 2-4 m/s

niedziela

dzień: -2 do -1°C
noc: -2 do -3°C
wiatr: 1-3 m/s

Wraca stary, dobry » Bal Gorolski «

Do kalendarza zaolziańskich imprez karnawałowych po dwóch latach wraca „Bal Gorolski”. Jego 46. edycja odbędzie się w sobotę 10 stycznia 2026 roku w „Kasowym” w Mostach koło Jabłonkowa. Zanim balowicze zapełnią parkiet, będzie miał miejsce od lat towarzyszący tej imprezie Międzynarodowy Przegląd Kapel Ludowych i Zespołów Folklorystycznych.

Beata Schönwald

Pierzysłoroczna edycja balu i przeglądu odbędzie się pod komendą nowych organizatorów. Dotychczasowi – Alojzy Martynek i Andrzej Niedoba z żonami – po ostatnim „Balu Gorolskim” w 2024 roku postanowili przekazać organizację tego wydarzenia nowej ekipie.



Piotr Cieniala, Patrik Sikora, Chrystian Heczeko, Roman Mračna i Magdalena Wierzoń podjęli to wyzwanie.

– To była szybka, ale dobrze przemyślana decyzja. Zanim jednak ustaliliśmy warunki z naszymi poprzednikami, upłynęło trochę czasu. Nie chcieliśmy, żeby nasz pierwszy bal był sztyt grubą nicią. Wręcz przeciwnie, ma to być impreza z przytupem, dopięta na ostatni guzik. To był jeden

z powodów, dlaczego, choć z ciężkim sercem, zrezygnowaliśmy z tegorocznego balu i jego 46. edycję zapowiedzieliśmy dopiero na 2026 rok – wyjaśnia Piotr Cieniala, przewodniczący stowarzyszenia KOPCE, powstałego specjalnie w celu organizowania „Bali Gorolskich”. „Bal Gorolski” to impreza z tradycją odbywająca się w „Kasowym” zawsze w pierwszą lub drugą sobotę po

Nowym Roku w strojach ludowych przy ludowej muzyce. Tak pozostanie nadal. – Nadal też będzie towarzyszyć jej Międzynarodowy Przegląd Kapel Ludowych i Zespołów Folklorystycznych, na który zaprosiliśmy wykonawców z Polski, Czech i Słowacji. Co prawda nie będzie tym razem gości z Węgier, na węgierską nutę zagra jednak kapela z Czech specjalizująca się w folklorze tego kraju. Wystąpią zarówno zespoły nowe, jak i bywalcy i to wprawie że rekordowej liczbie. Mamy nadzieję, że ludziom będzie się podobać – wierzy Piotr Cieniala. Przy muzyce zaproszonych kapel balowy szal będzie trwał do białego rana we wszystkich zakamarkach „Kasowego”. Zaplecze imprezy będzie dalej głównie w gestii zespołu „Górole”, członków Miejscowego Koła PZKO w Mostach koło Jabłonkowa i innych ochotników.

Sprzedaż biletów na „Bal Gorolski” 2026 rozpocznie się w pierwszym tygodniu grudnia, o czym organizatorzy nie omieszkają poinformować na łamach „Głosu”. ▲

Macierz trzyma rękę na pulsie

On przedszkolaka, posiadanie własnej postawy prawnej (iżo) w lokalnych kołach i temat sprzedaży budynku dawnej szkoły na Bagińcu zostały poruszone podczas tradycyjnego spotkania Zarządu Głównego Macierzy Szkolnej z prezesami oraz skarbnikami poszczególnych lokalnych kół.

Spotkanie tym razem nie odbyło się – wzorem poprzednich lat – w siedzibie Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie lub innym miejscu wskazanym przez tę placówkę, ale w klubie „Dziupla” w Czeskim Cieszynie. Było okazją do podsumowania bieżących działań oraz planowania kolejnych.

Marek Bystron, prezes Macierzy zaznaczył, że zadaniem zarządu głównego jest nie tylko zbieranie składek członkowskich, ale skupianie wszystkich lokalnych kół i organizowanie dużych wydarzeń, takich jak turniej w piłce nożnej dla uczniów polskich szkół czy turniej siatkówki dla działaczy, rodziców i sympatyków.

Szczególną uwagę zwrócił na realizowaniu przez Macierz „Bon pierwszaka”, dzięki czemu już po raz dziesiąty pierwszoklasiści (w tym roku 235 uczniów) otrzymali wyprawki szkolne.

Przypomniał, że nowością w tym roku był „Bon przedszkolaka”, w ramach którego 213 nowo zgłoszonych przedszkolaków w 32 przedszkolach na Zaozliu otrzymało różnego rodzaju przybory do rysowania (farby, kredki, zestaw do wychowania plastycznego dla całej klasy według liczby dzieci).

– Za udane w tym roku uważam kontynuowanie posiadania własnej postawy prawnej (iżo) u kolejnych lokalnych kół – przyznał prezes.

Macierz stale współpracuje z polskimi organizacjami na Zaozliu – Kongresem Polaków w RC i Polskim Związkiem Kulturalno-Oświatowym

»Kalendarz Śląski« na muzyczną nutę



• Okładka najnowszego „Kalendarza Śląskiego”. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Bogusław Dziadzia wspomina nieodżałowanego Zenona Wirtha, prof. Daniel Kadłubiec dzieli się tym, jak zapamiętał Henryka Jasiczka, Czesław Kraina nakreśla drogę do dąbrowskiej szkoły, a Janusz Bittmar z Jackiem Sikorą wspólnie tworzą obraz zaolziańskiej sceny muzycznej – na rynku wydawniczym ukazał się właśnie „Kalendarz Śląski 2026”, w którym znajdziemy Państwo te i wiele innych ciekawych tematów. „Kalendarz Śląski 2026”, wydany przez Zarząd Główny Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Republice Czeskiej, przykuwa uwagę okładką nawiązującą do partytury, gdzie cyfry „2” i „6” wplecione są w pięciolinie. Jak wyjaśnia Marian Siedlaczek, redaktor prowadzący i graficzny „Kalendarza Śląskiego 2026”, ten motyw odnosi się do tekstów poświęconych zespołom zaolziańskiej sceny muzycznej, które działały w przeszłości oraz tym, które nadal istnieją. Autorami sylwetek zespołów są dziennikarze Janusz Bittmar oraz Jacek Sikora.

Bardzo chętnie przyjmam propozycję napisania tekstów na ten temat. Muzyka jest nieodłączną częścią mojego życia. Druga, obok sportu, wielka pasja, której poświęcam wolne chwile – przyznaje Janusz Bittmar, zastępca redaktora naczelnego „Głosu”, który w naszej gazecie prowadzi od wielu lat m.in. muzyczno-filmową rubrykę Pop Art. – Przygotowaliśmy wspólnie z moim byłym redaktorem kolegą Jackiem Sikorą, obecnie dziennikarzem polskiej redakcji Czeskiego Radia w Ostrawie, kilkanaście sylwetek zespołów muzycznych grających na Zaozliu od lat 60. To na przykład Charlie Straight, Glazy, Krater/Meteor, Ampli Fire i wiele innych. To naprawdę ciekawe historie nie tylko dla fanów muzyki. Chciałbym podziękować za współpracę wszystkim zespołom, w szczególności zaś członkom MK PZKO w Boguminie-Skrzeczoniu za udostępnienie obszernych materiałów archiwalnych oraz grupie Glazy za autorskie, ciekawe spojrzenie na własną karierę.

„Kalendarz Śląski 2026” otwierają jednak wspomnieniowe materiały poświęcone Henrykowi Jasiczce, pisarzowi i działaczowi społeczno-narodowemu (w 2026 r. przypada 50. rocznica jego śmierci), o którym piszą Anna Maria Rusnok i prof. Daniel Kadłubiec oraz zmarłemu w 2025 roku Zenonowi Wirthowi, księgarzowi z Czeskiego Cieszyna. Jego postacią dzieli się z czytelnikami dr Bogusław Dziadzia. Nie brakuje innych znanych i cenionych autorów tekstów historycznych, m.in. Michała Morysa-Twarowskiego, Józefa Szymeczka, Grzegorza Gąsiora, Krzysztofa Nowaka, a także relacji z egzotycznymi górskimi podróży np. do Gruzji, o czym pisze m.in. Lidia Kosiec. „Kalendarz Śląski 2026” można nabyć w Księgarni u Wirthów w Czeskim Cieszynie lub w siedzibie Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. (klm)

Trzej chłopcy na alpejskiej wyprawie

Tegoroczny festiwal turystyczny Fest Outdoor w Gródku ma w programie wydarzenie, które powinno zainteresować dzieci i ich rodziców. Trzej bracia, uczniowie szkół podstawowych, opowiedzą o swojej turystycznej wyprawie w rejon najwyższego szczytu Alp i Europy.

Spotkanie odbędzie się już jutro o godz. 10.30 w Domu PZKO w Gródku. – Na scenie wystąpią bracia Kadłubcowie – Krzysio, Andzio i Grzesio, którzy wraz z rodzicami podjęli niezwykle wakacyjne wyzwanie: przejście kultowego trekkingu TMB 2025 wokół masywu Mont Blanc – zapowiada Magdalena Ćmiel, prezes MK PZKO w Gródku i organizatorka Fest Outdoor. Chłopcy są uczniami polskich podstawówek w Bystrzycy i Gródku, najstarszy chodzi do ósmej, najmłodszy do czwartej klasy.

– To 170 kilometrów, trzy państwa, 10 tysięcy metrów przewyższeń i ogrom wrażeń widzianych oczami młodych podróżników. Podczas spotkania opowiedzą oni, jak wyglądała ich wyprawa, co zabrali do plecaków



• Krzysio, Andzio i Grzesio Kadłubcowie na trekkingu w Alpach. Fot. ARC, rodziny

i dlaczego ich wakacje były tak nietypowe – zachęca do udziału pani Magda.

Wstęp na wydarzenie jest darmowy. Po prelekcji będzie można wybrać się do niedalekiego Bełka, gdzie o godz. 12.00 rozpocznie się wspólne morsowanie z poczęstunkiem, muzyką i ogniskiem. A następnie – już od godz. 13.00 – w Domu PZKO ponownie ruszy festiwalowy program, pełen kolejnych atrakcji i spotkań. (dc)

REKLAMA

ZA KULISAMI TEATRÓW POLSKICH POZA POLSKĄ

FORUM TEATRÓW AMATORSKICH NA ZAOLZIU

WTOREK, 25 LISTOPADA 2025
GODZ. 16.00
DZIUPLA, CZESKI CIESZYN

- Teatralne opowieści i inicjatywy z Zaozlia
- Debaty o przyszłości teatru amatorskiego na Zaozliu
- Gość specjalny: Edward Kiejzik (Litwa)
- Przedstawienie Cieszyńskiego Centrum Teatralno-Kulturalnego
- Występ młodzieżowego teatru GAPA

Organizator:
Polski Związek Kulturalno-Oświatowy w RC

Wsparcie:

GE-604

KONCERT ŚWIĄTECZNY

Kolędy i pastorałki

WYKONAWCY:
DR HAB. SABINA OLBRICH-SZAFRANIEC, PROF. UŚ – SOPRAN
PROF. DR HAB. HUBERT MIŚKA – TENOR • LIC. MARTYNA UCHMAN • FORTEPIAN • AKADEMICKA ORKESTRA KAMERALNA
DR HAB. MAŁGORZATA KANIOWSKA, PROF. UŚ – DYRYGENT

2. 12. 2025 • 16:30

Biblioteka Regionalna Karwina • Caffè Libreria
Centrum 2299/18 • Karwina-Mizerów

Prace koncertu: Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Edukacji i Nauk o Edukacji w Częstochowie
Koordynator projektu – dr hab. Aleksandra Zeman, prof. UŚ



Zadanie dofinansowane w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polską i Polakami za granicą w 2025 roku

GE-603

Aleja połączy zamek z kościołem

W rewitalizowanym parku zamkowym w Gnojniku założono aleję kasztanową. Prowadzi do miejsca, gdzie powstanie brama, a za nią przejście do stojącego naprzeciwko kościoła parafialnego pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

Danuta Chlup



● W piątek uroczystie zakończono pierwszy etap sadzenia alei kasztanowej. Fot. DANUTA CHLUP

W pierwszym etapie posadzono 35 drzew. Na kolejnych 15 fundacja zarządczą zamkiem i parkiem zbiera pieniądze. Koszty założenia całej alei przekraczają 400 tys. koron, brakuje jeszcze przeszło 80 tys.

Uroczyste oddanie pierwszej części alei do użytku połączone

z symbolicznym posadzeniem ostatniego kasztanowca odbyło się w piątek przed południem przy pięknej jesiennej pogodzie. Za łopaty chwycili członkowie zarządu fundacji „Pro budownictwo”, sponsorzy i goście. „Ambasadorem” alei kasztanowej został – nomen omen – Milan Kaštan, jeden z jej głównych sponsorów.

Pavel Petr, współwłaściciel zamku i członek zarządu fundacji, nakreślił plany na przyszłość:

– Chcielibyśmy odnowić historyczne połączenie budynków kościoła, zamku i spichlerza, w sposób odpowiadający współczesnym warunkom. Na naszej posesji wybudujemy chodnik, na drodze między parkiem a kościołem będzie przejście dla pieszych z sygnalizacją świetlną.

Z pozytywnych zmian cieszyła się wójt Gnojnika Dagmar Maliková. – Zamek i park znajdują się w samym centrum gminy. Dlatego

może posłużyć także zaplanowana na początek Adwentu wspólna impreza z okazji rozwświetlenia choinek świątecznych. Po raz pierwszy na terenie parku odbędą się także targi adwentowe.

Zamek jest już w dużej mierze wyremontowany. Znajdują się w nim biura fundacji oraz powiązanych z nią sieci szkół podstawowych, średnich i uczelni wyższych PRIGO oraz ERUNI. Na parterze działa w weekendy kawiarnia.

może posłużyć także zaplanowana na początek Adwentu wspólna impreza z okazji rozwświetlenia choinek świątecznych. Po raz pierwszy na terenie parku odbędą się także targi adwentowe.

Święta w nowej szacie

Karwina będzie miała w tym roku nowy świąteczny wystrój. Właśnie ruszyło instalowanie dekoracji świetlnych, które dają miastu zgoła nowy wygląd. Stopniowo pojawiają się one na latarniach ulicznych i budynku ratusza. Nowe ozdoby będą również na dwóch miejskich choinkach – na rynku Masaryka we Frystacie i obok kina Centrum w Mizerowie.

– Boże Narodzenie to czas, na który wszyscy czekamy. Chcielibyśmy, żeby tegoroczne święta miały w Karwinie szczególnie odświętny charakter i żeby ludzie zauważyli, jak ich miasto nieustannie się zmienia na lepsze – podkreślił prezydent Karwiny Jan Wolf.

W związku z tym na terenie miasta pojawi się 250 nowych świecących śnieżynek i innych ozdób. – Na samo udekorowanie choinek zostanie zużytych ponad trzy tysiące metrów łańcuchów LED. Wybór padł na nie, ponieważ są oszczędne i wytrzymałe. Ponownie rozświetlą się ratusz i fontanna, a niektóre główne ulice zyskają nową świetlistą szatę – zdradziła kierowniczka Wydziału Usług Komunalnych magistratu Jana Maierowa.



● W Karwinie trwa instalacja ozdób świątecznych. Fot. Mat. prasowe UM w Karwinie

Tegoroczna bożonarodzeniowa koncepcja miasta przewiduje również instalację nowych fotopointów. Świąteczne zdjęcie można będzie sobie zrobić w towarzystwie batwanków na rynku Uniwersytec-

kim we Frystacie i za „Permonem” w Granicach.

Nowe zaplecze otrzyma również tradycyjny Karwiński Jarmark Świąteczny, który zostanie zainaugurowany w ostatnią niedzielę listopada.

Miasto zakupiło nowe drewniane stoiska, które są większe, bardziej trwałe i komfortowe od tych dotychczasowych.

Investycja w świąteczną przemianę miasta wyniosła 3,5 mln koron. (sch)

Czas na finał

Niedziela 23 listopada będzie zwieńczeniem tegorocznej edycji zabawy turystycznej dla dzieci i młodzieży Przez Kopce 2025. W Domu PZKO Kasowy w Mostach koło Jablonkova uczestnicy zabawy wezmą udział w warsztatach, spotkają się z członkami górskiego pogotowia ratunkowego i wezmą udział w losowaniu nagród. Początek zabawy o 14.00. Atrakcją będzie występ „Gimnastów” z Wędrini (ok. 16.15), po którym od 16.30 rozpocznie się losowanie nagród wśród zdobywców wszystkich dziesięciu kopców w trzech kategoriach.

– Było więcej uczestników niż w ubiegłym roku – przyznaje Wanda Farnik, wiceprezes PTTS „Beskid Śląski” w RC ds. turystyki. Do tegorocznej edycji zgłosiło się aż 257 osób – dla porównania przed rokiem udział zadeklarowało 176 osób. Czynny udział w tegorocznej zabawie wzięło natomiast 190 osób, z czego aż 119 przeszło przez wszystkie dziesięć wyznaczonych szczytów (kopców). Najwięcej w kategorii najmłodszych – 87 osób, w grupie starszych uczniów (klasy 6.-9.) 22 osoby, a w grupie młodzieży do 25 lat 9 osób. (ldm)

W roli głównej... skarpetki

Ponad pięćdziesięcioro dzieci wzięło udział w dziewiątej edycji „Z książką pod poduszką”, jaką w sobotę zorganizowało MK PZKO w Lesznej Dolnej. Tematem przewodnim była seria książek Justyny Bednarek „Niesamowite przygody dziesięciu skarpetek”, wokół której w Domu PZKO zorganizowano szereg zabaw i warsztatów ze skarpetkami w roli głównej.

Łukasz Klimaniec

Tegoroczna edycja po raz pierwszy rozpoczęła się w sobotę, a nie jak do tej pory było w piątkowe popołudnie. Po raz pierwszy także dzieci nie tylko słuchały czytanych książek, ale miały własne karty pracy dostosowane do wieku. Poza tymi nowościami niezmiennie było natomiast rekordowo zainteresowanie tym wydarzeniem – wpłynęło blisko 70 zgłoszeń.

– To już kolejny rok, gdzie chętnych jest tak wielu. Ale nie jesteśmy w stanie wszystkich przyjąć. Umówiliśmy się między sobą, organizatorami, że przyjmujemy pięćdziesięcioro dzieci, bo fizycznie i logistycznie nie zdołamy więcej – wyjaśniła Renata Szkucik, prezes MK PZKO w Lesznej Dolnej. – Dlatego na plakatach informujemy o ograniczonej liczbie miejsc. Jednak gdy tylko zaniósł odebrane z drukarni plakaty i ulotki do naszych dwóch szkół, jeszcze tego samego dnia rodzice zgłosili blisko 30 dzieci – dodała.

Nic dziwnego, zajęcia w Lesznej Dolnej pomysłowo prowadzone przez Agatę Bartnicką i jej siostrę Dorotę przy wsparciu koleżanek, cieszą się bardzo dużą popularnością wśród dzieci, które po prostu lubią przychodzić na tego typu wydarzenia do Domu PZKO w Lesznej Dolnej. W tym roku wszystko kręciło się wokół skarpetek, a to za sprawą serii książek Justyny Bednarek o „Niesamowitych przygodach dziesięciu skarpetek”.

– Zainspirowaliśmy się tym tematem przed rokiem, kiedy po raz pierwszy czytaliśmy dzieciom pierwszą książeczkę z tej serii – przy-

znała Agata Bartnicka. – Te historie bardzo się spodobały, dzieci słuchały z autentycznym wielkim zainteresowaniem i chciały wiedzieć, co dalej. Dlatego w tym roku wspólnie z siostrą uznałyśmy, że pójdziemy tym tropem – wyjaśniła.

W ramach zajęć w grupach odbywało się czytanie książki, a dzieci miały dodatkowo do wypełnienia karty pracy, dopasowane do wieku. Na przykład najstarsi na podstawie przeczytanych fragmentów mieli za zadanie narysować komiks o przygodach skarpetek. Sporo było zajęć ruchowych, kreatywnych i warsztatów plastycznych, którym towarzyszyła świetna zabawa. Na nudę nie było z pewnością czasu. Był za to czas na posiłki przygotowane przez panie z koła PZKO i przygodę, jaką było nocowanie w Domu PZKO.

Na drugi dzień, na zakończenie akcji, mali uczestnicy otrzymywali na pamiątkę udziału książki dla dzieci kupione dzięki pomocy finansowej przede wszystkim Funduszu Rozwoju Zaolzia Kongresu Polaków w RC, który od początku wspiera tę inicjatywę. Organizatorów wsparło także miasto Trzyniec.

Co ciekawe, w tegorocznej edycji „Z książką pod poduszką” oprócz studentek, które opiekowały się dziećmi i prowadziły zajęcia, wolontariuszami zostali także pierwszoklasiści Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego, którzy dziewięć lat temu sami byli uczestnikami tej akcji. – Wiedzą, jak fajne jest to wydarzenie, dlatego teraz starają się pomagać – uśmiechała się Agata Bartnicka.

Satysfakcji z frekwencji i przebiegu zajęć w Domu PZKO nie kryła Renata Szkucik. – Dla mnie ważne jest, żeby pokazać tym młodym ludziom, że ten dom będzie przecież służył im – powiedziała szefowa koła w Lesznej Dolnej.



● W tym roku wszystko kręciło się wokół skarpetek, a to za sprawą serii książek Justyny Bednarek o „Niesamowitych przygodach dziesięciu skarpetek”.



● Jedną z wielu zabaw było znalezienie par skarpetek narysowanych na karteczkach. Zdjęcia: ŁUKASZ KLIMANIEC

Jubileuszowy koniec »Kresów«



● Najliczniejsza grupa recytatorów w kategorii III. Fot. NOBERT DĄBKOWSKI

Eliminacje Centralne Konkursu Recytatorskiego dla Polaków w RC „Kresy” miały w tym roku swoją 30. edycję. Dla zaolziańskiej twarzy „Kresów” Władysława Kubienia były ostatnimi. – 30 to dobry numer i czas dla mnie, by skończyć moją przygodę z „Kresami”. Dla mnie ten konkurs

jest wyjątkowy pod dwoma względami. Po pierwsze to konkurs nie jednego, ale dwóch wierszy. Dwa utwory pozwalają ukazać, jak sobie radzimy z różnymi nastrojami, można nawet kombinować poezję i prozę. Po drugie, wielką zaletą jest międzynarodowe jury, składające się z ludzi znających się na rzeczy, pracujących ze słowem – powiedział

„Głosowi” Władysław Kubień, współorganizator „Kresów”. Ma nadzieję, że znajdzie się ktoś, kto przejmie pałeczkę i będzie kontynuował organizację tego specyficznego konkursu. Tegoroczni uczestnicy prezentowali wysoki poziom. Znalazło to odzwierciedlenie w opinii członków jury.

– Głosowaliśmy praktycznie jednogłośnie, wybór w większości wypad-

ków nie był trudny. Autentyczność wykonawców w kategorii II, mocny męski akcent w kategorii III zwróciły naszą uwagę. Ale ogromne wrażenie zrobiły dwie recytatorki, Bogna Jiravská i Dorota Kaletová, które przedstawiły swoją własną twórczość – mówiła „Głosowi” Anna Kietlińska. Wraz z Markiem Kietlińskim przybyli do czeskojęzycznej „Strzelnicy” jako przedstawiciele Podlaskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Białymstoku. Jak zgodnie przyznali, zaolziańscy recytatorzy zawsze imponują wysokim poziomem, dykcją i ciekawą interpretacją wierszy. – Kiedy przyjeżdżają do nas laureaci z Republiki Czeskiej, zawsze na nich spoglądamy, jak na prawdopodobnych zwycięzców finału – przekonywała Kietlińska.

Wszystkim – jurorom, recytatorom czy opiekunom – brakowało uczestników w kategorii najmłodszych. A w poszczególnych kategoriach wygrali: Mia Sznapka z Gnojnika, która otrzymała również nagrodę publiczności (II), Krystian Dąbkowski z Jablonkova (III) oraz Karolina Filipczyk (IV). Ta ostatnia pojedzie

wraz z Anną Jiravską do Białegostoku na finał konkursu na początku grudnia. Z kolei osoby, które nie zajęły żadnego miejsca ani nie zostały wyróżnione, dostały książki jako „urodzinowy” prezent od organizatorów.

„Kresy” miały w tym roku 34. edycję. Podlaski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Białymstoku początkowo zorganizował ten konkurs recytacji dla Polaków mieszkających na Kresach Wschodnich”. Przed trzema dekadami dołączyło doń Zaolzie za sprawą wspomnianego Władysława Kubienia. – Do Czech przyjechałam po raz pierwszy. Jak usłyszałam, że Władek kończy naszą wspólną przygodę, musiałam tu przybyć i wręczyć mu ten medal – przemawiała Kietlińska, przekazując Kubieniowi Złoty Medal SWP w podziękowaniu za długoletnią działalność na rzecz Polonii i Polaków za granicą. Z kolei Kubień wręczył wieloletnim współorganizatorom oraz sponsorom swoje obrazy, jakie wykonywał przy okazji różnych edycji „Kresów”.

Dodatkowo, w ramach programu kulturalnego, z kilkoma piosenkami wystąpił Jacek Rybicki. (endy)

ROZMAWIAMY Z MONIKĄ KATARZYNĄ BOJARSKĄ-SŁOWIACZEK, SCENARZYSTKĄ I REŻYSERKĄ GALI JUBILEUSZOWEJ 120-LECIA BUDYNKU POLSKIEJ SZKOŁY W WĘDRYNI

Ważne, by w sercu mieć dobro i blask

Redakcja

Proszę powiedzieć, czy przygotowanie gali jubileuszowej, której częścią jest pełnowymiarowy spektakl teatralny to obowiązek, rutyna, czy radość i duma wynikająca z dobrze wykonanej pracy?

– Nie wyobrażałam sobie, aby podczas obchodów jubileuszu mogło zabraknąć spektaklu teatralnego. Wędrzyna ma bogate tradycje teatralne, a nasza szkoła kontynuuje spuściznę przodków. Na scenie wystąpili uczniowie, którzy są kolejnym pokoleniem aktorów wędrzyńskiej sceny teatralnej.

Kiedy zrodził się pomysł na przedstawienie teatralne w ramach jubileuszu 120-lecia budynku polskiej szkoły? Skądinąd wiemy, że na scenie pojawili się prawie wszyscy uczniowie waszej szkoły. To ambitne przedsięwzięcie. Co było największym wyzwaniem?

– Pomysł na przedstawienie teatralne w ramach jubileuszu zrodził się na jednym ze spotkań całego grona pedagogicznego. Tego samego dnia postawiłam sobie za cel, że na scenie wystąpią wszyscy uczniowie naszej szkoły. Jubileusz to urodziny, a na urodzinach są zazwyczaj jej wszyscy członkowie.

Prawdziwym wyzwaniem była koreografia prób w „Czytelnii” przed galą. Próby chciałyśmy przeprowadzić tak, aby w jak najmniejszym stopniu wpływały na szkolną codzienność. W tym miejscu bardzo dziękuję MK PZKO za udostępnienie obiektu, wsparcie i życzliwość.

Dziękuję Andrejowi Macoszowi za przepiękną muzykę do spektaklu. Przeniósł on w świat muzyki emocje, które chciałam, aby wybrzmiały. Dziękuję Mariuszowi Czaderowi za oświetlenie, które nadało klimat poszczególnym scenom. Oba panom dziękuję jednocześnie za niesamowitą cierpliwość w czasie prób i wyrozumiałość dla mnie i młodych aktorów.

Galę rozpoczęła projekcja filmu zrealizowanego przez Mirosława Sochoła i Marka Słowiacka. Dziękuję obu panom za serdeczne podejście do dzieci, które pierwszy raz miały kontakt z kamerą i profesjonalnym sposobem tworzenia filmów. Uczniowie klasy szóstej zadawali pytania absolwentom i nauczycielom naszej szkoły. Dziękuję Państwu, którzy zgodzili się wziąć udział w tych rozmowach. Spotkania z Wami były dla naszych uczniów niezapomnianym przeżyciem i okazją do łączenia pokoleń w miejscu, które łączyć powinno, czyli w szkole. Dziękuję również Marianowi Steffkowi z Ośrodka Dokumentacyjnego Kongresu Polaków w RC za przygotowanie wystawy ukazującej 120 lat budynku naszej szkoły.

Dziękuję wszystkim koleżankom i kolegom, nauczycielom oraz z działu obsługi szkoły, dzięki którym prowadzenie prób było możliwe i odbyło się sprawnie. Bardzo dziękuję Dorocie Kaszper, która razem ze mną reżyserowała spektakl teatralny. To dzięki jej cierpliwości i życzliwości do młodych aktorów próby w „Czytelnii” przebiegały sprawnie, a dzieci z każdym dniem nabierały pewnością na scenie. Dorota ma doświadczenie aktorskie, więc jej uwagi były dla mnie bardzo cenne. Dziękuję dyrekcji za wsparcie i wyrozumiałość. Szczególnie chciałam podziękować rodzicom z Macierzy Szkolnej za okazaną pomoc i świetną współpracę, a Funduszowi Rozwoju Zaolzia Kongresu Polaków w Republice Czeskiej za wsparcie finansowe całego przedsięwzięcia. Szczegółne podziękowania należą się oczywiście naszym młodym aktorom, którzy cierpliwie przygotowywali się do spektaklu. To dzięki ich zaangażowaniu widzowie mogli poczuć magię teatru i przenieść się w bajkowy – i nie tylko – świat. Najtrudniej miały koleżanki i koledzy, którzy byli odpowiedzialni za scenografię, kostiumy, charakte-



● Monika Katarzyna Bojarska-Słowiacka. Fot. ARC

ryzację, choreografię, a także pomocję tego wydarzenia. Cały nasz zespół teatralny, chyba tak śmiało mogę powiedzieć, ma za sobą dni, których nie można zaliczyć do najlepszych. Jestem – moim koleżankom i kolegom – niezwykle wdzięczna za wsparcie i pomoc. Reżyser bez zespołu nic nie znaczy. To zgrany zespół ludzi powoduje, że kolejne etapy przygotowań były realizowane zgodnie z harmonogramem, jaki sobie stworzyliśmy na początku.

Widzowie mieli okazję obejrzeć opowieść o Kopciuszku, klasyczną bajkę, a jednak nie do końca, bo mnóstwo tu współczesnych elementów. Czy to celowy zabieg?

– Tak. Kiedy wybrałam opowieść o Kopciuszku, od razu wiedziałam,

że nie będzie to tradycyjna sztuka, ale jej współczesniona wersja. W tekście chciałam umieścić trochę dzisiejszych realiów, bliskich dzieciom i młodzieży. Sztuka Jana Brzechwy przeznaczona jest dla małych odbiorców. Połączenie współczesnych wątków z tradycyjnym tekstem sprawiło, że nasi aktorzy ze starszych klas w postaciach mogli odnaleźć siebie lub swoje koleżanki i kolegów.

Poza tym, oryginalny tekst Brzechwy o Kopciuszku powstał w innych czasach i miał spełniać inną funkcję, inaczej działać na odbiorcę. W mojej unowocześnionej wersji skupiłam się na walorach edukacyjnych – stąd książki jako rekwizyty – i zwróciłam uwagę na, często widoczne u młodego

pokolenia, korzystanie z narzędzi cyfrowych.

Co czuje reżyser, gdy słyszy oklaski płynące z po brzegi wypełnionej widowni?

– Jestem ogromnie wzruszona, kiedy widzę nasze dzieci śpiewające z zaangażowaniem piosenkę finałową: „Niech każdy pamięta – w tej bajce jest siła, bo dobro naprawdę świat zmienia – i chwila,

Gdy wierzysz w nadzieję, uśmiech i w ludzi, dobro panuje, zło się nie zbudzi!

Bo ważne, by w sercu mieć dobro i blask, nie lajki, nie zdjęcia, nie uśmiech na raz.

Rozmowa, przyjaźń i serca otwarte – Niech będą dla Ciebie zawsze coś warte!.

Wychodzą z polską kulturą do Czechów

Z Mariolą Světlą, prezes Klubu Polskiego w Łysej nad Łabą, spotkałam się 11 listopada. W oknie siedziby Klubu powiewała biało-czerwona flaga. Rozmawiałyśmy o 30-leciu organizacji i jubileuszowej publikacji.



● Mariola Světlá w siedzibie Klubu Polskiego z publikacjami jubileuszowymi. Fot. DANUTA CHLUP

Danuta Chlup

Już w poprzednim wywiadzie dla „Głosu” przed czterema laty mówiła pani o Polakach, które w latach 70. i 80. ub. wieku przyjechały do Łysej do pracy w Kovonie. Pani była jedną z nich. Ale Klub Polski powstał dopiero w 1995 roku. Co było impulsem do jego założenia?

– Zaczęło się od spotkania na plebani w niedalekim Nymburku, gdzie również mieszkały Polki. Nasz ówczesny ksiądz proboszcz dał mi kontakt do nymburskiego proboszcza,

księdza z Polski. Pojechałyśmy tam z Łysą całą grupą. Obecny był także konsul Krzysztof Górski, ambasada polskiej w Pradze zależało wówczas na zorganizowaniu środowisk polonijnych. W ten sposób powstało Koło Polonijne Łysa nad Labem.

Macie taśną świetlic blisko centrum miasta. W 1999 roku stałyśmy się Sekcją Klubu Polskiego w Pradze, dopiero w 2019 samodzielnym podmiotem prawnym – Klubem Polskim Łysa nad Labem.

Cały czas mówi pani w rodzaju żeńskim. Tylko kobiety były członkiniami Klubu?

– Początkowo tak, teraz mamy także kilku panów. Do pracy w Łysej przyjechały z Polski przed 40-50 laty same dziewczyny.

Macie taśną świetlic blisko centrum miasta. Od początku miałyście także zaplecze?

– Nie, długo nie miałyśmy żadnej siedziby. Spotykaliśmy się po domach, restauracjach. Cud się zdarzył w 1999 roku, kiedy do Łysej przyjechał polski duszpasterz, wspaniały człowiek i ksiądz Tadeusz Barnowski. U niego znalazłyśmy azyl. Zresztą często tak jest, że środowiska polonijne w świecie skupiają się wokół parafii. Zostałam wówczas wybrana na dy-

rektorkę Caritasu, miałam kancelarię, w której mogłyśmy się spotykać także w ramach Klubu. Ks. Tadeusz bardzo dużo zrobił dla nas i całej parafii, wyremontował nasz piękny barokowy kościół pw. św. Jana Chrzciciela – wieżę, dach, elewację. Obecny proboszcz ks. Pavel Poroch-navec kontynuował remont wewnątrz. Ksiądz Tadeusz zmarł nagle w 2005 roku, w wieku 49 lat. Wciąż o nim pamiętamy, na wniosek Klubu Polskiego został in memoriam odznaczony przez miasto.

W Łysej nad Łabą odbyło się kilka edycji Dni Kultury Polskiej – z występami zespołów, wystawami, seansami filmowymi. Jak taka mała organizacja temu podołała?

– Moim marzeniem było wyjść poza spotkania klubowe, zrobić coś więcej. I to marzenie się spełniło. Dni Kultury Polskiej zaczęłyśmy organizować, kiedy nasz klub stał się sekcją Klubu Polskiego w Pradze. Ważna było wsparcie miasta, Konsulatu, współpraca z miejscowym Stowarzyszeniem Przyjaciół i Rodaków Miasta Łysa nad Łabą, ponieważ DKP odbywały się w ramach ich szerszego wydarzenia. Pierwszą edycję zorganizowaliśmy w 2002 roku i trwały przez trzy dni, od piątku do niedzieli. Początkowo organizowaliśmy je co roku, obecnie nieregularnie, czasem z mniejszym, czasem z większym rozmachem. Z organizacją bardzo nam pomógł Stanisław Gawlik z Jabłonkowa, który miał powiązania z Łysą. Doradził mi, jakie zaprosić zespoły z Zaolzia, rzemieślników ludowych i tak dalej. W dowód wdzięczności złożyliśmy wniosek do władz miasta o przyznanie mu nagrody. Został odznaczony w 2021 roku podczas wernisażu dwu wystaw w kościele: o Janie Pawle II i o Stefanie Wyszyńskim. To było krótko po beatyfikacji kardynała Wyszyńskiego. Wystawa

o naszym papieżu miała się odbyć już rok wcześniej, w stulecie jego urodzin, lecz z powodu pandemii Covid-19 została przełożona.

Było więcej wystaw o Polsce i sławnych Polakach w Łysej nad Łabą?

– Mielśmy wystawę polskiego plakatu, w 2009 roku odbyła się wystawa plenerna „Droga do wolności – 10 lat Solidarności 1979-1989”, przed dwoma laty wystawa z okazji 550. rocznicy urodzin i 480. rocznicy śmierci Mikołaja Kopernika, pozyskana z Polskiej Akademii Nauk. Poza tym na Dni Kultury Polskiej składają się pokazy filmów, występy zespołów, często z Zaolzia, polska gastronomia.

Co spowodowało, że po pierwszych edycjach DKP była przerwa?

– Kiedy w 2005 roku zmarł ks. Tadeusz, wiele się zmieniło. Ja już od 2004 roku nie byłam dyrektorką Caritasu, musieliśmy więc opuścić lokal i nie mieliśmy zaplecza. Nasza działalność nieco przysłała. Na nowo się rozwinęła, kiedy w 2007 roku wreszcie otrzymaliśmy od miasta pomieszczenie na działalność przy ul. CSA. Później wszystko tak się ułożyło, że mogliśmy organizować Dni Kultury Polskiej w ramach miejskich obchodów hrabiego Szporka (stosowana jest także czeska pisownia Špork i niemiecka Spork – przyp. red.), którego potomkowie byli właścicielami posiadłości w Łysej nad Łabą. Dopiero o kilka lat później się dowiedziałam, że ród ten miał majątki także w Głogowie Małopolskim. Oba miasta w 2018 roku podpisały partnerstwo. Do Łysej przyjechała stamtąd delegacja na czele z dyrektorem biblioteki, Robertem Borkowskim.

Współpraca z polską gminą otworzyła nowe możliwości?

●●●
Chcemy, aby w mieście została po nas, Polakach, jakaś pamiątka. Informacja o nas jest także w kapsule czasu w wieży kościelnej, została tam włożona w 2003 roku podczas jej remontu

Cieszyńskie akcenty na Dniach Kultury Polskiej

W ramach różnych edycji DKP w Łysej nad Łabą wystąpiło wielu wykonawców z Zaolzia: Chór Męski „Gorol” i kapela „Nowina” z Jabłonkowa, zespół „Przełęcz” z Mostów k. Jabłonkowa, „Bystrzyca” z Bystrzycy, „Oldrzychowice” oraz „Małe Ich Troje” z Trzyńca, Reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca „Olza” z Czeskiego Cieszyńska, tenor Władysław Czepiec z Nawsia, Edward i Danuta Bilanowie z Hawierzowa-Błędowic. Odbyły się wystawy o Teatrze Lalek „Bajka”, obrazów członków Stowarzyszenia Polskich Artystów Plastyków w RC, obrazów na szkle malowanych Antoniego Szpyrca, rzeźb Pawła Kufy.

– Tak, pan Robert był historykiem i wspaniałym człowiekiem. Nawiazaliśmy ścisłą współpracę. Niestety niedawno zmarł. Z Głogowa przyjechał do Łysej na Dni Kultury Polskiej zespół „Lajkonik”, pan Borkowski przygotował wystawę o podobieństwach Łysej i Głogowa pod kątem hrabiego Szporka. Innym razem gościł u nas zespół „Przewrotniacy”.

Nim zaczęłyśmy nagrywać wywiad, wspomnieliśmy o śmierci byłego prymasa Czech, kardynała Dominika Duki. Wyczułam, że był on kimś ważnym dla Klubu Polskiego.

– Z Polską był już w jakiś sposób połączony jego poprzednik, kardynał Miloslav Vlk, który często był zapraszany przez Ambasadę w Pradze na spotkanie oplatkowe. Spotykałam się tam z nim, a po jego śmierci z kardynałem Duką. Składał nam nawet życzenia po polsku. Bardzo lubiłam jego homilie. Pamiętam, że kiedy 2 kwietnia 2005 roku zmarł Jan Paweł II, w Starej Boleslavi została odprawiona msza święta, na której Duka – wówczas jeszcze biskup – bardzo głęboko i prawdziwie mówił o tym, jak Polacy to przeżywają. Czasem kard. Duka przyjeżdżał także, jako arcybiskup praski, do Łysej.

Czy nawiązała pani także współpracę z kimś z okolic, z których pani pochodzi?

– Pochodzę z Bełchatowa, ale urodziłam się w Żelowie. Co ciekawe – to jest miejscowość, do której w XIX wieku przybywali czescy emigranci. W 2022 roku udało mi się zaprosić, przy okazji organizowanej w Łysej wystawy o osobistościach łączących Polaków i Czechów, zespół „Żelowskie dzwonki” z Żelowa, działający w tamtejszej parafii ewangelickiej. Żelowianie zrobili mi niespodziankę – miałam właśnie urodziny, a oni specjalnie dla mnie zaśpiewali „Alleluja”. To była wielka radość i wzruszenie. W 2022 roku Dni Kul-

tury Polskiej trwały najdłużej: od 16 września do 8 października, były także najbardziej urozmaicone.

Co ostatnio u was się działo?

– Ostatni rok był rokiem podsumowań i wspomnień, ponieważ pisałam publikację jubileuszową pt. „Polacy i Polonia w Łysej nad Labem”. Wydał mi kilka egzemplarzy reprezentacyjnych w dużym formacie i z kolorowymi fotografiami, oraz większy nakład w mniejszym formacie z czarno-białymi zdjęciami. Na razie tylko po polsku, ale w przyszłym roku, jeżeli nam się uda pozyskać wsparcie finansowe z miasta, chciałabym publikację przetłumaczyć i wydać ją również po czesku. Chcemy, aby w mieście została po nas, Polakach, jakaś pamiątka. Informacja o nas jest także w kapsule czasu w wieży kościelnej, została tam włożona w 2003 roku podczas jej remontu.

Widzi pani przyszłość dla Klubu Polskiego?

– Pracujemy z dziećmi i poszukujemy na ten cel także wsparcie finansowe z miasta. Zależy nam na tym, żeby nasze wnuki – bo dzieci już mamy dorosłe – wiedziały o swoim pochodzeniu, korzeniach, aby mogły uczyć się języka polskiego. Organizujemy imprezy z okazji Mikołaja, Dnia Dziecka i tak dalej. Obecnie mamy w klubie ok. 15 członków, do tego siedmiorgo dzieci. Staram się, żeby więcej osób włączyło się w działalność, niestety aktywnych jest tylko kilka. Moim wiceprezsem był to niedawna Władysław Adamiec. Włożył na przykład swój czas i pieniądze w przetłumaczenie na język czeski wystawy o Koperniku. Teraz został prezesem Klubu Polskiego w Pradze, doszło więc do zmiany. Moim marzeniem jest, aby naszą działalność przekazać następnym pokoleniom, aby znalazł się ktoś, kto to będzie kontynuował. Nawet jeżeli będzie to Czech, który ma przodków – Polaków.

Nasza tożsamość z warszawskiej perspektywy

Uczestnicy sobotniego XXV Zjazdu PZKO w Trzyczynie mogli obejrzeć w foyer Domu Kultury „Trisia” wystawę panelową „Tożsamość zakorzeniona”. Została przygotowana przez warszawski Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą POLONIKA przy współpracy ze Stowarzyszeniem Olza Pro z Czeskiego Cieszyńska. Obecny był przedstawiciel Instytutu POLONIKA, historyk Bartłomiej Gutowski.

Polskie dziedzictwo w Republice Czeskiej to żywy, rozwijający się element kultury. Szczególnie widoczne jest na terenie Śląska Cieszyńskiego, gdzie różnorodność wykracza daleko poza statystyczne zestawienia – staje się namacalnym, codziennym doświadczeniem obecnym w przestrzeni miejskiej, szkolnej, religijnej, społecznej i symbolicznej” – czytamy na panelu wprowadzającym do ekspozycji.

Pokazuje ona duchowe i materialne korzenie tożsamości pol-

skiej na Zaolziu. Należą do nich między innymi edukacja i praca, wspólnota społeczna, religia. Na panelach znajdziemy fotografie i teksty nt. cmentarzy (w Jabłonkowie, Karwinie), pomników I i II wojny światowej w różnych miejscowościach, Żwirkowiska, miejsc upamiętniających katastrofy górnicze, drewnianego kościółka w Gutach. Są budynki, które miały w przeszłości szczególne znaczenie dla tutejszych Polaków – późniejsz utracone: Dom Polski w Ostrawie, hotel „Piast” w Czeskim Cieszyńsku.

– Ta wystawa to hołd dla ludzi, którzy budowali wszystkie te obiekty – kopalnie, szkoły, kościoły i pomniki, dla tych, którzy bronili polskości, ale też żyli w zgodzie z sąsiadami – Czechami, Niemcami, Żydami czy Słowakami. To dzięki nim dziedzictwo polskie w Republice Czeskiej nie jest tylko przeszłością, lecz wciąż żywym elementem codzienności – mówi o ekspozycji prezes Olza Pro Marek Konieczny. (dc)



● Wystawę obejrzał m.in. nowo wybrany poseł Bogusław Niemiec (z prawej). Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Herfinn Osland: budowałem »Jana Heweliusza«

Na platformie Netflix 5 listopada premierę miał polski serial „Heweliusz” w reżyserii Jana Holoubka. Pięcioodcinkowa mini-seria śledzi wydarzenia związane z katastrofą promu z 14 stycznia 1993 roku na Bałtyku. – Tego promu nie da się zapomnieć – mówi w rozmowie z Polską Agencją Prasową 87-letni Herfinn Osland, inżynier z zakładu, w którym zbudowano statek.



● Prom „Jan Heweliusz”. Fot. ARC

Międzyzardzewiałymi torami sunnisk wzdłuż nabrzeża dawnej stoczni 87-letni Herfinn Osland wciąż potrafi wskazać, gdzie 50 lat temu powstawał „Jan Heweliusz”. Tego promu nie da się zapomnieć – przyznaje dla PAP, w pierwszej rozmowie dla polskich mediów.

– Byłem inżynierem. Pracowałem w dziale projektowym, w biurze konstrukcyjnym. Odpowiadałem za projekt maszynowni, urządzeń maszynowych i instalacji rurowych – opowiada PAP Herfinn Osland. – Projektowałem maszynownię i całe zaplecze techniczne „Jana Heweliusza”. Głos Herfinna oddaje wiek. Lekko drżący, powolny, ale wyraźny. Czuję, że stara się dokładnie opowiedzieć historię powstawania promu, który miał się stać największą powojenną katastrofą w polskiej żegludze.

Całe życie w Breviku

Herfinn całe życie mieszkał w Breviku. Miejscowość jak wiele innych na południowym wybrzeżu Norwegii: zatoka, strone zbocza, las. Dziś nad białymi domkami niezdarne udającymi miejską zabudowę wiszą duże wielkie mosty, po których biegnie autostrada z Oslo do Kristiansand. Pięćdziesiąt lat temu ich nie było. Była stocznia.

Trosvik Verkadst w Breviku założyło w 1916 roku trzech braci. Zaczynali od niewielkich parowców, w czasie budowali na nabrzeżach i w dokach coraz większe jednostki. Choć Norwegia należała do NATO, na początku lat 70. w rodzinnej stoczni nad fiordem zaczęli się pojawiać klienci zza żelaznej kurtyny. Trosvik nie był jednak przypadkowym wyborem – w branży uchodził za miejsce odważnych rozwiązań: to tutaj powstał pierwszy na świecie samochodowiec typu ro-ro. W czasach gdy przewożone auta wciągano na pokład wyłacznie za pomocą dźwigów, na zbudowaną w Breviku jednostkę wjeżdżały same. Dziś to standardowe rozwiązanie.

– Jeden z naszych inżynierów wpadł na pomysł: „A dlaczego nie wjeżdżać autem bezpośrednio na pokład?”. Tak powstał „Dyvi Anglia”, samochodowiec zaprojektowany pod konkretny model Forda. A potem zaczęliśmy sprzedawać licencje do innych stoczni – mówi Osland.

Zanim do Norwegów trafiła Polacy, inżynierowie z Torsvik współpracowali z NRD. Niemcy ze wschodu chcieli prom, który będzie mógł przewozić wagony kolejowe. Tak powstał „Stubenhammer”. – Choć jego projekt różnił się od późniejszych jednostek, z czasem zaczęliśmy go nazywać „trzecim bliźniakiem” – wspomina dawny inżynier.

„Mikołaj Kopernik” pierwszy

Napędzana dewizowymi kredytami polska gospodarka wydawała się silna, rozwijała się logistyka. Ze Świnoujścia do Szwecji i Danii było najbliższe. Zdecydowano kupić pierwsze po wojnie promy od stępki zbudowane na zlecenie polskiego armatora. – Poszło dobrze z NRD, więc w Polsce usłyszano o norweskiej stoczni. Dostaliśmy dobre opinie i polski armator zdecydował przyjść do nas. Mieliśmy już doświadczenie, bo polskie promy miały pływać po tym samym akwenie co niemiecka jednostka – wyjaśnił Norweg.

„Mikołaj Kopernik” został zamówiony jako pierwszy. W barwach Polskich Linii Oceanicznych miał zabierać 30 wagonów kolejowych na trasie ze Świnoujścia do szwedzkiego Ystad. Pierwszy rejs odbył na początku 1974 roku. – Podobnie jak przy pierwszym polskim promie, budowę drugiego też mieli nadzorować polscy inspektorzy. Było ich dwóch. Szefem był inżynier Dzida, a drugim Polakiem był inżynier Polaszewski – Osland wykazuje się zaskakującą pamięcią.

Dzida i Polaszewski na co dzień mieszkali kilka kilometrów od stoczni. Choć przy budowie „Mikołaja Kopernika” mieli spędzić w Norwegii kilka lat, ich rodziny zostały w Polsce. Mieli potem wyjaśnić Oslandowi, że to przez politykę. Podobno za pierwszym razem polskie władze

bały się, że inżynierowie uciekną na Zachód. Gdy dwójka wróciła budować „Jana Heweliusza”, były już z nimi rodziny. – Bardzo się zaprzyjaźniliśmy. I ja, i moja żona bywaaliśmy u nich w domu. Byli bardzo sympatycznymi ludźmi – wspomina Herfinn. – Rozmawialiśmy po angielsku i całkiem się dogadywaliśmy. Dzida mówił dobrze, Polaszewski trochę gorzej. Obaj bardzo bystrzy, uczciwi i niesamowicie poukładani.

Z NRD współpracowało się dużo trudniej niż z Polakami. Dużo wyraźniej czuli na plecach oddech Stasi i dlatego mieli być ostrożni i wycofani. Oddelegowani do Breviku polscy specjaliści byli dużo bardziej otwarci, ale i u nich wyczuwało się, których tematów nie poruszać. – O pewnych rzeczach po prostu się nie rozmawiało. Ani o polityce, ani o systemie... tego się nie dotyczyło. Ale czytaliśmy się nawzajem z twarzy, z reakcji. Dobrze się rozumieliśmy, nawet bez mówienia słów. Ufaliśmy sobie – mówi inżynier.

Polacy zaufanym klientem

Polskie Linie Oceaniczne, armator, który zamówił oba promy, miały mieć zaskakująco normalne podejście biznesowe. Norweski inżynier nie widział różnic między polskim klientem a zachodnimi. – Przy „Stubenhammerze” zamawiającym było bezosobowe państwo. Polacy byli normalnym klientem. Nie przypominali stereotypu „ludzi ze Wschodu”. Dzida i Polaszewski byli bardzo profesjonalnymi partnerami. Często siadaliśmy w sali projektowej i wspólnie zastanawialiśmy się nad konkretnymi rozwiązaniami. „A może przesuniemy tę pompę stąd tam?”. Wymienialiśmy argumenty. Jeśli mieliśmy rację, a ich pomysły nie generowały dodatkowych kosztów, mówiliśmy: „Oczywiście, zróbmy tak”. Para poważnych i odpowiedzialnych ludzi.

Wniosek o nadanie nowej jednostce imienia Jana Heweliusza do Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej złożono pod koniec lipca 1976 roku. Resort wyraził zgodę w październiku. 29 stycz-



Janusz Bittmar

Dużo miejsca poświęcamy w tym roku polskim produkcjom, ale nic dziwnego, tegoroczna polska ofensywa serialowa robi wrażenie na widzach na całym świecie. „Heweliusz” wpisuje się w tę definicję idealnie. W najnowszym odcinku Pop Artu zadowolimy też fanów Ewy Farnej i Perfectu.

RECENZJE

HEWELIUSZ

Jan Heweliusz”, prom kolejowo-samochodowy typu ro-ro należący do polskiego armatora Euroafrica, który zatonął na Morzu Bałtyckim 14 stycznia 1993. Prędkość maks. 16,75 w. W katastrofie zginęło 56 osób – 20 marynarzy i 36 pasażerów, w tym dwoje dzieci. Uratowano 9 marynarzy. Liczba nieodnalezionych ciał według różnych źródeł waha się od 6 do 10. Była to największa katastrofa z udziałem polskiego przewoźnika w historii. Tyle fakty.

Reżyser Jan Holoubek podszedł do tych faktów w swoim sprawdzonym stylu, z którym dał się poznać w innym serialu dla Netflix, „Wielka woda” (2022). Po wielkiej powodzi we Wrocławiu z 1997 roku tym razem w kłamrze pięciu odcinków śledzimy wydarzenia, które wstrząsnęły Polską na początku 1993 roku. Fabularyzowane fakty stały się więc znakiem rozpoznawczym twórczości serialowej Holoubka i jego dwornego scenarzysty Kaspera Bajona. Ostrzegam zarazem, że ten serial wciąga na tyle mocno, że – czy się to rescie rodzinie podoba, czy nie – trzeba go odpalić za jednym zamachem. A to ponad pięć godzin śledzenia ludzkiego nieszcześcia przedstawionego po mistrzowsku.

Mocnego kopniaka dostajemy zaraz w pierwszym odcinku. Tak realistycznie nakręconych scen katastrofy statku nie spodziewałbym się po produkcji Netflix, a jednak. Widać gołym okiem, że „Heweliusz” to najdroższa polska produkcja dla tego serwisu streamingowego w historii. Nie oszczędzano na niczym, wszystko zostało idealnie zaplanowane, zrealizowane i sprzedane. Świadcza o tym entuzjastyczne recenzje w zagranicznej prasie, gdzie najnowszy serial Jana Holoubka porównywany jest do innej rewelacyjnej produkcji, „Czarnobyla” (2019), stworzonej dla konkurencyjnej platformy HBO.

Mając do dyspozycji dobry budżet, można też zaprosić cenionych aktorów. W roli wdowy po kapitanie promu, An-



● W postać kapitana promu, Andrzeja Ułasiewicza, wcielił się Borys Szybc.

drzeju Ułasiewicz (Borys Szybc), bryluje niezawodna Magdalena Rózcza, ważną postacią w układance śledzącej przyczyny katastrofy jest drugi kapitan Piotr Binter zagrany przez Michała Żurawskiego. Co istotne, sposób prowadzenia serialowej narracji nie powinien nikogo zbytnio męczyć, Holoubek zrezygnował bowiem z modnej ostatnio czasowej karuzeli. Owszem, „Heweliusz” korzysta pełnymi garściami z najbardziej atrakcyjnych dla widza scen związanych

bezpośrednio z katastrofą z 14 stycznia 1993 roku, ale te skoki są przewidywalne w dobrym tego słowa znaczeniu. Nie ma chaosu znanego chociażby z produkcji Netflix nakręconych na podstawie literackich pierwowzorów Harlana Cobena, gdzie czasami trzeba być czasowidzem, żeby zorientować się w czasoprzestrzeni nakreślonej przez twórców.

Tragiczna historia promu „Jan Heweliusz” zyskała na przestrzeni lat na tyle duży rozgłos, że niejako automatycznie

wygenerowała wiele teorii spiskowych. Jedną z takich teorii stała się też załagiem scenariuszowej ścieżki serialu. Nie będę zdradzał, który nieoficjalny kierunek śledztwa przyczyn zatonienia statku wybrał Holoubek do swojego serialu, ale w mojej opinii właśnie ten trop najbardziej trzyma się kupy. Co oczywiście nie podobało się ówczesnym władzom... „Heweliusza” właśnie dzięki takim szpiegowskim pazurom ogląda się z podwójną przyjemnością. ▲

OWOCE Z NASZYCH SĄDÓW



● Ewa Farna dołączyła w praskim Edenie do koncertu w czerwcu 2026.

Ewa Farna rozpieszca fanów!

Mamy dobrą wiadomość dla wszystkich fanów Ewy Farnej. Kto nie zdążył kupić biletu na wyprzedane już dwa koncerty w praskim Edenie (13, 14 czerwca 2026), od czwartku 20 listopada może próbować szczęścia po raz trzeci – Ewa Farna postanowiła, że w Edenie da jeszcze trzeci koncert, 16 czerwca 2026. Przedsprzedaż biletów ruszyła wczoraj o godz. 8.30, a więc warto się pospieszyć.

– Zainteresowanie czerwcowymi koncertami w Edenie przeszło moje najśmielsze oczekiwania. Dlatego też

zdecydowałam się dołączyć do dwóch wyprzedanych koncertów jeszcze trzeci, w tym samym miejscu i szykowany z taką samą energią – stwierdziła Farna. – Chcę, żeby nikt nie żałował wydanych pieniędzy na moje show w Edenie. Będzie się działo i już teraz serdecznie zapraszam – dodała pochodząca z Wędryni wokalistka, którą nie bez powodu okrzyknęliśmy kiedyś w redakcji „Głosu”... „muzyczną ambasadorką Zaolzia”.

Ewa Farna, jedna z najpopularniejszych artystek pop w czeskim oraz polskim show-biznesie, również w tym roku nie

zwalnia tempa. Wręcz przeciwnie. W serwisach społecznościowych i w stacjach radiowych można ostatnio obejrzeć i usłyszeć nowy teledysk do utworu „Ať je klid” z udziałem Ewy i rapera Calina, utrzymamy w gorących, latynoskich klimatach. Gorąco będzie z pewnością również na trzech czerwcowych występach w Pradze. Farna już wcześniej, na świetnych koncertach w praskiej O2 Arenie pokazała, że na zapelnionych do ostatniego miejsca stadionach czuje się wyśmienicie.

Trzy prestiżowe przystanki w praskim Edenie będą dla Ewy Farnej i całego jej zespołu jedynymi koncertami w roku 2026. – Zdecydowałam się w przyszłym roku na większy luz. Oprócz Edenu nie zobaczycie mnie już w żadnym innym miejscu w naszym kraju. Przygotowałam do trzech dużych koncertów w Edenie są na tyle intensywne, że postanowiłam w przyszłym roku zrezygnować z innych występów w Czechach, na Morawach i Śląsku. Występowałam w trakcie kariery przygotowując się zarazem do matury, koncertowałam w ciąży, a teraz myślę, że czas na więcej relaksu i poświęcenie się najbliższemu – stwierdziła wokalistka.



● Perfect z nowym wokalistą Łukaszem Drapalą (drugi z lewej). Zdjęcia: mat. prasowe

Perfect gwiazdą Dolańskiego Grómu 2026

Fani Dolańskiego Grómu powinni z przyspieszonym biciem serca podejść do najnowszych wieści związanych z przyszłoroczną edycją festiwalu. Będzie inna – kameralna, w Domu Polskim PZKO w Karwinie-Frysztacie, gdzie na głównym koncercie zagra legenda polskiego rocka Perfect z nowym wokalistą Łukaszem Drapalą. Znamy już termin: 26 czerwca 2026.

Jak poinformowali nas na gorąco w piątek organizatorzy 15. edycji Dolańskiego Grómu z MK PZKO w Karwinie-Frysztacie, w roku 2026 festiwal nie odbędzie się

w tradycyjnej scenerii na tyłach parku Bożeny Němcovej, ale na terenie Domu Polskiego PZKO w centrum Frysztatu. Kolejną nowością dotyczyć liczby biletów, które trafią do sprzedaży – będzie ich zaledwie 400, a więc warto się pospieszyć. Liczba miejsc na koncercie Perfectu będzie zatem bardzo ograniczona.

Z prośbą o wytłumaczenie zmiany koncepcji Dolańskiego Grómu zwróciliśmy się do długoletniego menedżera festiwalu, Leszka Kocha. – Postanowiliśmy przekazać pałeczkę młodej generacji w naszym kole. W przyszłym roku festiwal będzie trochę inny, na mniejszą skalę,

ale jestem przekonany o tym, że z Perfectem w roli headlinera przyszłorocznego wypali idealnie – powiedział „Głosowi” Koch.

Organizacji 15. edycji podjęli się młodzi karwiniacy na czele z Agatą Żywczok. – Cieszymy się na nowe wyzwania, przyszły rok będzie bardziej kameralny, ale w 2027 roku chcielibyśmy wrócić do sprawdzonej formuły na terenie Przystani w parku – zdradziła nam Żywczok. – Perfect, a także dwa inne zespoły zaproszone na przyszłoroczny Gróm, zagrają w ogrodzie naszego Domu Polskiego PZKO, gdzie zmieści się według naszych wyliczeń około 600 osób.

Legendarna polska grupa rockowa Perfect po odejściu z zespołu wokalisty Grzegorza Markowskiego kontynuuje działalność z nowym członkiem zespołu – Łukaszem Drapalą. Muzycy szykują też nowe utwory, które powinni zaprezentować na żywo również w przyszłym roku w Karwinie.

Czytelniczki „Głosu” mogą ponownie liczyć na zabawę konkursową, w której do zdobycia będą podwójne karnety na przyszłoroczny festiwal. Petardę odpalimy w odpowiednim czasie, w okolicach mają przyszłego roku. ▲

SPORT

Znamy ścieżki barażowe MŚ



● Jan Urban, selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Polski. Fot. PZPN

W czwartek tuż po godz. 13.00 w siedzibie FIFA w Zurychu poznaliśmy ścieżki barażowe eliminacji piłkarskich mistrzostw świata 2026. Rywalem polskich piłkarzy w półfinale baraży będzie Albania, w przypadku zwycięstwa biało-czerwoni w decydującym spotkaniu zmierzą się z lepszym z pary Ukraina – Szwecja. Z kolei Czesi trafią w półfinale na Irlandię, a w ewentualnym finale na zwycięzcę meczu Dania – Macedonia Północna. Półfinały baraży zaplanowano na 26 marca 2026. Polacy i Czesi, jako wyżej roztawione zespoły, zagrają przed własną publicznością. Finały czterech tzw. ścieżek zaplanowano na 31 marca. Półfinałowe starcia Polaków z Albanią i Czechów z Irlandią zapowiadają się emocjonująco. Faworytami będą gospodarze, ale rywale z pewnością nie sprzedają tanio skóry. Zwłaszcza Albania, której piłkarze grają w klasowych klubach europejskich, będzie dla biało-czerwonych twardym orzechem do zgryzienia. (jb)

OFERTA

PIŁKA NOŻNA – CHANCE LIGA: Teplíce – Ostrawa (sob., 15.00), Karwina – Hradec Kralowej (niedz., 13.00).

HOKEJ – TIPSPORT EKSTRALIGA: Litwinów – Trzyniec (niedz., 16.30, transmisja ČT2). (jb)

POD PRYSZNICEM



Janusz Bittmar
bittmar@glos.live

6:0 to w piłce nożnej wynik, który potrafi zawrócić w głowie. Nawet, kiedy ofiarą takiej demolki stają się piłkarze-amatorzy z Gibraltaru. W euforycznym stanie kapitan piłkarskiej reprezentacji RC Tomáš Souček zapomniał jednak o najważniejszym: że futbol jest grą dla kibiców, zatem obrażanie się na nich do niczego nie prowadzi. Stadion w Olomuńcu, na którym Czesi pokonali w poniedziałek w ostatnim pojedynku fazy grupowej el. MŚ wysoko zespół Gibraltaru złożony z techników żeglugi mor-

skiej, taksówkarzy czy pracowników branży hotelarskiej, od zawsze kojarzy mi się z jednym nazwiskiem – wybitnym trenerem Karlem Brücknerem. Pochodzący z tego pięknego miasta były selekcjoner czeskiej kadry, jeden z głównych architektów brązowego medalu mistrzostw Europy 2004 w Portugalii, na pewno w pozycji trenera nie pozwoliliby Součkowi na jego płacziwe dywagacje pod adresem kibiców, którym kapitan zespołu zarzucił na konferencji prasowej negatywne komentarze w sieciach po blamażu z Wyspami Owczymi i antyfutbolu z San Marino.

Souček w imieniu „świętych krów” chciał ustawić kibiców w szeregu i udało mu się to idealnie. Ustawił fanów do jednego sztyku – słusznie zbulwersowanych nieładnym zachowaniem piłkarzy po końcowym gwizdku sędziego w Olomuńcu. Kibice, w tym wiele dzieci, których w kapryśnej, chłodnej pogodzie zabrali ojcowie na poniedziałkowy mecz, liczyli na tradycyjne podziękowania ze strony piłkarzy – tak jak zawsze bezpośrednio z murawy. Dzieje się na wszystkich stadionach w cywilizowanym świecie, dziękiuje się oklaskami swoim wiernym fanom

nawet po przegranym meczu, co mogą potwierdzić np. w bieżącym sezonie kibice Banika Ostrawa. Nielegancki zgrzyt w Olomuńcu, brak podziękowań, zero interakcji ze zziębniętymi kibicami fatygującymi się na mecz z 200. drużyną rankingu FIFA, może odbić się piłkarzom rykoszetem w marcowych barażach. Nowy selekcjoner kadry, o ile taki się znajdzie przed barażami, powinien w pierwszej kolejności zakończyć takie akty anarchii w reprezentacji. Piłkarze, świetnie zarabiający za swoje popisy na boisku, mają rozdawać kibicom radość, a nie żółć.

PS Myślałem, że powyższa wersja komentarza napisana bezpośrednio po poniedziałkowym meczu będzie pierwszą i ostatnią na ten temat. Życie pisze jednak własne komentarze. We wtorek po południu władze piłkarskiego związku odebrały opaskę kapitana Součkowi, a cały zespół nie ma co liczyć na premie wynikające z awansu do baraży. Dyrektor sportowy Pavel Nedvěd na całe szczęście pamięta jeszcze standardy zachowania piłkarza reprezentującego swój kraj.

TOMÁŠ HEJDUŠEK, TRENER FK TRZYNIEC, DLA »GŁOSU«

Fotel lidera trzeciej ligi zobowiązuje

Chcemy w rewanżowej rundzie dalej pozostać na zwycięskiej drodze i wywalczyć dla klubu powrót do drugiej ligi. Fotel lidera trzeciej ligi zobowiązuje – powiedział „Głosowi” szkoleniowiec FK Trzyniec Tomáš Hejdušek. Z trenerem podbeskidzkiego klubu rozmawialiśmy bezpośrednio po zwycięskim meczu z Hodoninem (2:0). Wygrana umocniła gospodarzy na prowadzeniu w tabeli MŚLF.

Janusz Bittmar

Udało wam się zrealizować plan minimum, przeżłimować w fotelu lidera tabeli. Po antyfutbolu, jaki pokazały dwa dni wcześniej drużyny narodowe Republiki Czeskiej i San Marino w Karwinie, na waszym stadionie ponownie odzyskałem radość z futbolu. Zresztą pana drużyna mogła wygrać nawet wyższą różnicą, bo okazji było sporo...

– Liczy się przede wszystkim wygrana z bardzo mocnym przeciwnikiem. W tym spotkaniu urządziłby nas nawet remis, wtedy też zakończylibyśmy jesienną rundę na pierwszej pozycji w tabeli, ale nikt z nas w ten sposób nie podchodził do tego spotkania. Zespół Hodonina należy do czołówki trzeciej ligi, ale nam udało się pokonać tego rywala i w dodatku nie stracić bramki. Czyste konto to wisienka na torcie. Mamy najlepszą defensywę w rozgrywkach i na tym chcemy budować również grę w wiosennej części sezonu. To klucz do sukcesu.

Drużyna zdobyła przed przerwą zimową trzypunktową przewagę nad drugim w tabeli Hodoninem. Czy w takim razie zima pod Jaworowem będzie spokojniejsza?

– W ambitnym klubie zawsze musi panować stan budzącej nerwówki, bo błogi spokój to raczej wróg ambicji. Tak samo było w Karwinie, z którą udało mi się wywalczyć awans



● Tomáš Hejdušek w meczu z Hodoninem. Fot. fotbaltrener/Roman Baselišes

do pierwszej ligi. Tam też każdy podchodził do swoich obowiązków ze stuprocentowym zaangażowaniem. Fotel lidera trzeciej ligi na półmetku rozgrywek zobowiązuje. Chcemy w rewanżowej rundzie dalej pozostać na zwycięskiej drodze i wywalczyć dla klubu powrót do drugiej ligi. A to wymaga konkretnego działania również w zimowej przerwie. Na plecach czujemy oddech nie tylko Hodonina, ale też ambitnych rezerwowych drużyn Sigmy Olomuniec i Zbrojovki

Brno, do drugiej ligi chciałby awansować też Uničov. W wiosennej rundzie z najgroźniejszymi rywalami zagramy na wyjeździe, a więc spodziewam się trudnej przeprawy.

Klasowy zespół poznaje się między innymi po mocnej ławce rezerwowych. Prosty przykład, zmiennik Nguyen po dwudziestu minutach pobytu na murawie zdobył bramkę na 2:0, która definitywnie ostudziła zapędy Hodonina...

– To mówią nam wszyscy. Słyszmy często, że nie mamy gotowych do gry na najwyższym poziomie jedynastu piłkarzy, ale szesnastu. Mamu dżokerów, którzy w drugiej połowie są w stanie rozbić defensywę przeciwnika, tak jak zrobił to w tym meczu Nguyen, który siął popołem z zmęczoną defensywą Hodonina. Mocna ławka rezerwowych piłkarzy jest naszą mocną bronią w tym sezonie.

pre-teksty i kon-teksty /393/



Krzysztof Łęcki

Norymberga (2025)

Co jakiś czas z mediów społecznościowych dobiega gromkie wołanie o „Norymbergę”. Chodzi – symbolicznie – o nazwę miasta symbolizującego procesy sądowe wytoczone Wielkiemu Zhu. Tam właśnie, w roku 1946 na ławach oskarżonych zasiadli, w pierwszym z serii kilku procesów wytoczonych nazistowskim dygnitarzom i generałom, najbardziej znani hitlerowscy zbrodniarze wojenni – głównie politycy i wojskowi (Göring, Keitel, Jodl, von Ribbentrop). No cóż, już teraz, w listopadzie 2025, każdy chętny będzie miał okazję zobaczyć „Norymbergę”. Film – rzecz jasna. Z Russellem Crowe w roli Göniga.

I O ile ów pierwszy, główny proces norymberski, w którym sądzona była sama wierzchołka nazistowskiej elity, urosł do rangi symbolu, to kolejne procesy, w których przed wymiarem sprawiedliwości stanęli narodowi socjaliści drugiego planu, m.in. przedstawiciele takich kategorii zawodowych, jak lekarze, przemysłowcy i prawnicy, są pewnie mniej znane. Podobnie jak mniej znany jest dzisiaj dramat sądowy z roku 1961 „Wyrok w „Norymberdze” (reż. Stanley Kramer), który przedstawia filmową wersję procesu hitlerowskich prawników. Zgromadził całą plejadę aktorskich gwiazd – Spencer Tracy, Burt Lancaster, Richard Widmark, Montgomery Clift, Maximilian Schell i Marlene Dietrich; miał dziesięć nominacji do Oscara, dwie statuetki zdobył.

II Prawnicy w sali sądowej zajmują zwykle inne miejsca, niż te na ławie oskarżonych. Proces z roku 1947 miał jednak szczególny wymiar. Nie sądzono przedstawicieli hitlerowskiego wymiaru sprawiedliwości za przestępstwa popolite, sądzono ich za zbrodnie przeciw ludzkości. Sądzono ich – inaczej niż np. niemieckich generałów – nie za zbrodnie wojenne, ale za czyny popełnione przed wybuchem II wojny światowej, kiedy instalowano w Republice Weimarskiej system nazistowski. To naprawdę była szczególna sytuacja. Nikt nie powątpiewał w intelektualne wyrażanie niemieckiej kultury prawnej. Weźmy chociażby aktywnego w czasach III Rzeszy niemieckiego teoretyka prawa, twórcy teorii suwerenności i decyzyzmu Carla Schmidta. Ten członek NSDAP w latach 1933-1945, krytyk parlamentaryzmu i liberalnej demokracji, jeszcze długo po zakończeniu wojny – zresztą aż do dzisiaj – uchodził (uchodzi) za autora, którego koncepcje warto rozpatrywać. Naziści wykorzystali jego teorie do prawnego umocowania swych autorytarnych rządów, kładąc nacisk na rolę decyzji podejmowanych w stanie wyjątkowym. Czy Carl Schmidt był „prawnikiem Hitlera” w tym sensie, w jakim zasługiwali na pewno na to miano Hans Lammers, Roland Freisler czy – najbardziej Polkom i Polakom ze zrozumiałych powodów znany – Hans Frank? Wielu w to po wątpiewa. Niemniej warto zauważyć, że dzisiaj najbardziej znanym wykutem prawniczej myśli w Niemczech w latach poprzedzających wybuch II wojny światowej były tzw. Ustawy norymberskie z roku 1935. Kto ciekaw, jakie restrykcje ustawy te wprowadzały, niech sięgnie do źródeł. Tu pozostaliśmy przy konstatacji, że miały one charakter jawnie dyskryminujący wielkie grupy niemieckich obywateli.

III Co by nie powiedzieć, nie jest Carl Schmidt (ani żaden inny z tzw. „prawników Hitlera”) pierwowzorem Ernsta Janninga, który w „Wyroku z Norymbergi” jest jedynym

z oskarżonych, którego gryzie poczucie winy, który – nie przekreślając całości swoich poczynań – poczuwa się do odpowiedzialności. Ernst Janning jest postacią fikcyjną.

IV

A sam proces prawników, jak go przedstawia Kramer w swoim filmie? No cóż... Grany (świetnie, dostał Oscara) przez Maximiliana Schella adwokat oskarżonych prawników Hans Rolfe oświadcza niemal w wstępie: „Przedstawimy zaprzysiężone oświadczenia prawników z całego świata żądających, by oskarżonym okazać specjalne względy”, zaś jego prawniczy guru Ernst Janning „zawsze miał na względzie jedno – chciał służyć sprawiedliwości, idei sprawiedliwości”. Trzeba przyznać, że Janning prezentował bardziej znuansowane stanowisko niż jego obrońca. Przyznał, że to, co po dojściu narodowych socjalistów do władzy – w tym prawne turbulencje – miało trwać chwilę i naprawić państwo niemieckie, stało się stylem życia. Potem oświadczył: „Będę mówił prawdę, choćby cały świat był przeciwko mnie. Prawdę o Ministerstwie Sprawiedliwości”. Czy powiedział wszystko? Zachęcam do oglądnięcia dzieła Stanleya Kramera.

V

Adwokat Hans Rolfe, oprócz przedstawienia wspomnianych już oświadczeń prawników z całego świata domagających się by oskarżonym okazać specjalne względy, starał się pokazać splot wydarzeń, które doprowadziły Adolfa Hitlera do władzy – pytał więc na przykład: „Czy winni są amerykańscy przemysłowcy którzy pozwolili Hitlerowi odbudować armię światnie na tym zarabiając?”, podkreślił także znaczenie politycznego kontekstu, który powinien wpłynąć na wyrok: „Wojna o Niemcy, to wojna o Europę”. Wtórowali mu pozostali (oprócz Janninga) wszyscy oskarżeni. Friedrich Hofstetter: „Nasze wewnętrzne poczucie sprawiedliwości musi ustąpić przed prawem. Musimy bronić prawa, nie zastanawiając się nad tym, czy ucierpiała sprawiedliwość”. Emil Hahn: „Broniliśmy kultury Zachodu przed bolszewizmem – jeszcze się przydamy”. W tle procesu prawników – sowiecka blokada Berlina.

VI

Jeden z sędziów pomocniczych przekonywał, iż „jest oczywiste, że w nowoczesnym państwie odpowiedzialność spada tylko i wyłącznie na tych przedstawicieli władz, którzy mogą rozstrzygać, czy wydane rozkazy są zgodne z prawem, tylko oni mogą być sądzeni”. Konkluzja przewodniczącego składu sędziowskiego Dana Haywooda miała jednak zgółta inny charakter: „Słyszałem prawniczy bełkot i racjonalizacje. W akcie oskarżenia nie ma zabójstw ani zwykłych zbrodni, znajduje się w nim współsprawstwo ludzi, którzy będąc we władzach państwowych współtworzyli system naruszający wszelkie moralne i prawne standardy uznane przez cywilizowany świat (...) nosili czarne togi, sądzili innych ludzi, kierowali aparatem sprawiedliwości. Sygnowali dekrety (...) aktywnie uczestniczyli w działaniach niezgodnych nawet z prawami obowiązującymi w Niemczech (...)” Dziś i w naszym kraju wielu ludzi mówi o potrzebie jego obrony (...) w historii każdego narodu nadchodzi chwila, gdy jego był jest zagrożony, gdy wydaje się, że trzeba użyć takich środków, jakie stosuje wróg, że o reszcie trzeba zapomnieć. Odpowiedź brzmi – przetrwamy, ale jako kto?”.

VII

Wszystcy oskarżeni skazani zostali na dożywotnie więzienie. W roku premiery filmu Kramera, wszyscy byli już na wolności. ▲

PODRÓŻE MAŁE I DUŻE. Poleca Jakub Skalka /107/



Jakub Skalka

Błękitnym szlakiem, cz. 10: Pałac Larischów w Cieszynie



● Pałac Larischów od strony ul. Regera. Fot. JAKUB SKAŁKA

Po tak długim czasie spędzonym w Karwinie i jej przyległościach, niełatwo wybrać kierunek dalszej wędrówki. Szkoła da z niej jednak rezygnować, skoro – mam nadzieję, że nie zniechęcę tym znużonych tematyką cyklu – dotychczas zwiedziliśmy zaledwie garstkę szlacheckich siedzib w Cieszyńskim. Skoro zaś w krew wszedł nam klimat węglowych baronów, możemy nadal deptać Larischom po piętach, docierając w ślad za nimi do Cieszyna.

●●●

Żaden mieszkaniec stolicy regionu nie powinien mieć trudności we wskazaniu, który obiekt na jej terenie wiąże się z Larischami. Nazewnictwo miejscowe jest kapryśną materią – miejsce znane powszechnie jako Pałac Larischów w istocie należało do nich bowiem relatywnie krótko. Znacznie krócej niż do zaszłonej dla miasta rodziny Demłów, a jednak to nie Demłom dane było uwiecznić swoje nazwisko w stołecznej scenerii.

Na korzyść Larischów zapewne przemawiał fakt, że to im przypisuje się ufundowanie rezydencji. Winnym całego zamieszania jest nie kto inny, jak Jan Józef Antoni hrabia Larisch von Mönnich – starosta ziemski, marszałek krajowy, prezydent Sejmu Ziemskiego, w skrócie: spadkobierca fortuny, ale także ojciec kolejnych sukcesów rodu. To on dokupił w 1796 r. sąsiadujący z posiadaną już nieruchomością dom, co umożliwiło mu wzniesienie okazałej miejskiej posiadłości. Pałac zyskał kształt zbliżony do litery „L”, a jego boczna fasada oparła się na pozostałościach dawnych murów obronnych. Biegający wzdłuż nich pas zieleni, ciągnący się dawniej dalej w kierunku Młynówki, pozwolił z kolei na wytyczenie ogrodu, z których część składa się na dzisiejszy Park Pokoju. Do wewnątrz pałacu prowadziła szeroka brama, wychodząca na główną fasadę budynku, która otrzymała barokowo-klasycystyczną dekorację. Reprezentacyjne pokoje na II piętrze, na czele z Gabinetem Chińskim i balową Salą Egipską otrzymały charakterystyczne, zachowane do dziś polichromie.

●●●

Larischowie nie przetrwali z nich długo, ponieważ już w 1831 r. sprzedali posiadłość

Filipowi Ludwikowi Saint Genois d'Anneaucourt, przedstawicielowi innej cieszyńskiej rodziny hrabiowskiej. Choć ten rezydencją cieszył się jeszcze krócej, część historyków sądzi, że zdążył wystawić trzecie, brakujące skrzydło, zaprojektowane przez Józefa Kornhäusela. Dzisiejszy pałac trudno byłoby sobie bez niego wyobrazić – to tutaj znalazła się zbudowana na planie koła stajnia (mieszcząca obecnie kawiarnię „Cafe Muzeum”) oraz charakterystyczna Sala Rzymska. W 1840 r. rezydencja po raz kolejny zmieniła właścicieli, zakupili ją bowiem Demlowie von Elswehr. Rodzina zapisała się w historii Cieszyna dzięki Johannowi i jego synowi, Leonardowi, przez kilkadziesiąt lat piastującym funkcje jego burmistrzów.

●●●

W 1918 r. pałac, efemerycznie zwany kamienicą demłowską, stał się własnością miasta, które kilkanaście lat później przeznaczyło go na siedzibę Muzeum Miejskiego. W depozycie placówki znalazły się m.in. zbiory ks. Leopolda Jana Szersznika, Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, kolekcje prywatnej i eksponaty zgromadzone przez Wiktora Kargera, pierwszego dyrektora. Prezentowane w reprezentacyjnych pomieszczeniach relikty przeszłości regionu (i nie tylko) szczęśliwie przetrwały czasy okupacyjne, choć nie wszystkie wywiezione przez Niemców dobra udało się skutecznie rewindykować. Okupację fortunnie przetrwała też sama rezydencja, choć mało brakowało, by wzniesiony w kwietniu 1942 r. pożar doprowadził ją do ruiny. Ostatecznie katastrofie udało się jednak zapobiec, obiekt przetrwał do naszych czasów i do dziś służy celom muzealnym, stanowiąc zaplecze dla działań Muzeum Śląska Cieszyńskiego.

●●●

Nie pozostaje mi nic innego, jak zachęcić do zwiedzania muzeum (otwartego codziennie prócz poniedziałków), wypicia herbaty w „stajennej” kawiarni, odsapnięcia na parkowej ławce i rzucenia okiem na muzealne lapidarium, które – gwołi przypomnienia – w przeszłości znalazło się na szlaku naszych wędrówek (zainteresowanych odsłamyć więc do archiwalnego numeru z 3 maja 2024 r.). ▲



Falowanie i spadanie – pamięci Kory

Poniedziałek 24 listopada, godz. 22.45



PIĄTEK 21 LISTOPADA

6.15 Panorama **6.35** Vito odkrywa Polskę. Warszawa **7.00** Makłowicz w podróży. Podróż 20. Indie - Ulice Delhi **7.30** Pytanie na śniadanie **11.40** Wilnoteka **12.00** Serwis Info **12.10** M jak miłość (s.) **13.50** Polonia 24 Tygodnik **14.25** Tamte lata, tamte dni. Stanisława Celińska **15.00** Serwis Info **15.10** Wszystko przed nami (s.) **15.40** Sportowe historie. Trzy charaktery **16.00** To ja, Antoni... **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Rączka gotuje **18.45** Panorama **19.10** Olá Polonia (mag.) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Na dobre i na złe (s.) **21.15** Na sygnale (s.) **22.10** 07 zgłoś się. Dlaczego pan zabił moją mamę? **23.10** Panorama **23.30** Kabaret Hrabi. Co jest śmieszne (pr. rozr.).

SOBOTA 22 LISTOPADA

6.15 Panorama **6.35** Giganci nauki. Stefan Banach i polscy matematycy **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** Studio w kontakcie **12.00** Dom na głowie (s.) **13.05** Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka (mag.) **13.35** Na dobre i na złe (s.) **14.30** Na sygnale (s.) **15.25** Okrasa lamie przepisy. Soczewiaki, czyli soczewica na talerzu **16.00** Kulturalni PL (mag.) **17.00** Teleexpress **17.25** M jak miłość (s.) **18.20** Lecę za miłością (mag.) **18.55** Tygodnik Moralnego Niepokoju - The Best of **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.20** Złoto dla dezertorów (komedia wojenna) **22.25** Stawka większa niż życie (s.) **23.40** Justyna Steczkowska na dobry wieczór.

NIEDZIELA 23 LISTOPADA

6.15 Panorama **6.35** Rodzinka.pl (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Lecę za miłością. Ślub jak z bajki (mag.) **11.10** Słowo daję! Czy zwierzęta umierają, odchodzą czy zdychają? **11.25** Makłowicz w podróży. Podróż 20. Indie **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Aniol Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.50** Słowo na niedzielę. O Tobie w królestwie Jezusa **13.00** Transmisja mszy świętej **14.15** Piłka nożna. Betlic i Liga. Mecz Pogoni Siedlec - Wisła Kraków **17.00** Teleexpress **17.25** M jak miłość (s.) **18.10** Laskowik & Malicki **18.30** Szansa na sukces. Opole 2026. Grzegorz Hyży **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.20** Matylda (s.) **21.20** Z gwiazdą przez świat. Kasia Pakosińska (mag.) **22.15** Boisko bezdomnych.

PONIEDZIAŁEK 24 LISTOPADA

6.15 Panorama **6.35** Baptystki **7.00** Rosół polski (mag.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.40** Olá Polonia (mag.) **12.00** Serwis Info **12.10** Osiecka (s.) **13.00** Rodzinka.pl (s.) **14.00** Kulturalni PL **15.00** Serwis Info **15.10** Kiedyś to było... **15.40** Wynalazki na medal (mag.) **16.00** Zaraz wracam (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Te-

leexpress Extra **18.15** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **18.45** Panorama (mag.) **19.10** Polacy, którzy zmienili świat medycyny. Edmund Biernacki **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Czas honoru 4 (s.) **22.10** Lecę za miłością (mag.) **22.45** Falowanie i spadanie - pamięci Kory **23.10** Panorama **23.30** Kod bezpieczeństwa (mag.).

WTOREK 25 LISTOPADA

6.15 Panorama **6.35** Anna Dymna - spotkajmy się. Joanna Chruściel (talk-show) **7.00** Rączka gotuje **7.30** Pytanie na śniadanie **11.40** Polacy, którzy zmienili świat medycyny. Edmund Biernacki **12.00** Serwis Info **12.10** Złoto dezertorów (komedia) **14.10** 62. KFPP w Opolu - Małe tęsknoty - koncert pamięci Wojciecha Trzcińskiego **14.30** Moda na język polski. Język polskich romantyków (mag.) **15.00** Serwis Info **15.10** Historia kuchni polskiej. Kuchnia wielkopolska **16.00** Zaraz wracam (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** W Krainie Urwisów **18.45** Panorama **19.10** Wschód (mag.) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Ojciec Mateusz 30 (s.) **22.10** Pasi-kowski & Linda - w czerwonym kręgu **23.10** Panorama **23.30** Sekielski wieczorową porą.

ŚRODA 26 LISTOPADA

6.15 Panorama **6.35** Perły Bałtyku. Morze z lotu ptaka **7.00** Okrasa lamie przepisy. Soczewiaki, czyli soczewica na talerzu **7.30** Pytanie na śniadanie **11.40** Wschód **12.00** Serwis Info **12.10** Ojciec Mateusz 30 (s.) **14.00** Mieczysław Jahoda. Sztukmistrz z Krakowa **15.00** Serwis Info **15.10** Polskie parki narodowe. Wielkopolski Park Narodowy **15.40** Turystyczna jazda (mag.) **16.00** Zaraz wracam (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Rosół polski (mag.) **18.45** Panorama **19.10** Hello Polonia (mag.) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Za marzenia (s.) **22.15** Studio w kontakcie **23.10** Panorama **23.30** Magazyn Ekspresu Reporterów.

CZWARTEK 27 LISTOPADA

6.15 Panorama **6.35** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **7.00** Górna półka smaku (mag.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.40** Hello Polonia (mag.) **12.00** Serwis Info **12.10** Za marzenia (s.) **13.55** Studio w kontakcie **14.40** Nad Niemnem. Za wschodnią granicą **15.00** Serwis Info **15.10** Daję słowo - Maciej Orłoś. Włodzimierz Zientarski (talk-show) **16.00** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Makłowicz w podróży. Podróż 20. Indie **18.45** Panorama **19.10** Polskie szlaki północy (mag.) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Kru-cjata (s.) **22.15** Polonia 24 Tygodnik **22.50** Tylko jeden skecz. Bohdan Smoleń **23.10** Panorama **23.30** Kultura, Giedroyc i inni. ▲

Dni ukojenia i nadziei

Gdy w okolicach Narodowego Święta Niepodległości chcemy opowiedzieć o niedawnej wizycie w Polsce naszych rodaków z Chersonia, uświadamiamy sobie, że nie wszyscy, którzy mają polskie pochodzenie mogą cieszyć się darem nieograniczonej wolności i pokoju. Na lewym brzegi Dniepru każdy dzień niesie zagrożenia związane z rosyjską agresją. Ataki raketowe, ostrzał artyleryjski, snajperzy, ranni i zabici. Tak wygląda życie polskich rodzin w tym doświadczonym przez wojnę mieście.

Dłatego kilkudniowy pobyt w ojczyźnie przodków, koordynowany przez Górnośląski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” na czele z „dobrym duchem” przedsiębiorstwa Alicją Brzan-Kłoś, to nie tylko atrakcja turystyczna, to kilka dni bezpieczeństwa, radości, dostatku jedzenia i picia – czegoś, o czym my nie myślimy, bo to dla nas oczywiste.

Pielgrzymka

Celem przyjazdu grupy polskiej młodzieży wraz z opiekunami była pielgrzymka do Piekar Śląskich, do Bazylika Najświętszej Marii Panny i św. Bartłomieja i Częstochowy, na Jasną Górę, do Sanktuarium Najświętszej Marii Panny.

Intencji tej pielgrzymki możemy się domyślać – bezpieczeństwo bliskich i ich samych, jak najszybsze zakończenie koszmaru wojny, osobista pomyślność i zdrowie najbliższych. Wiara we wstawiennictwo i moc czczonej przez katolików w Polsce Marii Panny jest żywa równie na Wschodzie, gdzie żyją nasi rodacy.

Ale zanim dotarli na polską ziemię, daleka podróż wiodła przez Drohobycz w obwodzie lwowskim, w której nadal żyje duża, ponad 2-tysięczna polska diaspora skupiona wokół kościoła katolickiego św. Bartłomieja i Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej. W tym mieście można poczuć się jak w małej ojczyźnie.

W drodze na Śląsk

W drodze do Polski – niestety – 6 godzinne oczekiwanie na granicy... Względny bezpieczeństwa. Polska na wyciągnięcie ręki, a jednak nadal tak odległa. I nagle wszystko się zmienia. Po przekroczeniu niewidzialnej w istocie granicy polskie dzieci z oka cyklonu wojny (Cherson jest chyba najbardziej doświadczonym agresją rosyjską miastem Ukrainy) wjeżdżają do zjednoczonej Europy, chronionej przez NATO, z prawem swobodnego podróżowania. Inny świat...

Droga na Śląsk, do gościnnego jak zawsze Zabrza, które przyjmowało już dziesiątki takich wycieczek, przebiega bez żadnych przeszkód. Celem jest Diecezjalny Dom Rekolekcyjny w Zabrze-Biskupicach, najstarszej dzielnicy miasta, uznane i cenione miejsce formacyjne służące nie tylko wiernym z diecezji gliwickiej, ale wszystkim pielgrzymom niezależnie od ich pochodzenia. Tam znajdują opiekę, nocleg, wyżywienie i spokój – to ważne dla ludzi, którzy kilkadziesiąt godzin wcześniej znajdowali się pod ostrzałem dronów.



● Grupa polskiej młodzieży z Ukrainy na Śląsku. Fot. ARC

Nad śląskim programem pobytu czuwał okazały sztab ludzi. Począwszy od nauczycieli Szkoły Podstawowej nr 51 z Oddziałami Integracyjnymi w Bytomiu – Anna Dziadek zorganizowała wyjazd i pobyt w Bazylice Najświętszej Marii Panny i św. Bartłomieja, zaś gro-no pedagogiczne przy wydatnym wsparciu Caritas Diecezji Gliwickiej i Górnośląskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” przygotowało upominki. Tu szczególne podziękowania dyrektor Beacie Huc-Pszon oraz Stanisławowi Rosolowi, Stefanowi Gajdzie i Wojciechowi Grzelakowi.

Częstochowa

Kolejnym etapem pobytu w Polsce była Częstochowa, gdzie pieczę nad grupą przejął Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” na czele z prezesem Rafałem Piotrowskim. Program – zważywszy na miejsce – oczywisty. Jasna Góra, sanktuarium i klasztor Zakonu Paulinów, jedno z najważniejszych miejsc kultu maryjnego z cudownym obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej. Nie trzeba nikogo przekonywać, jakie wrażenie robi przekroczenie klasztornej bramy, zanurzenie się w sięgającą 1382 roku historię. To tam przecież w 1656 roku król Jan II Kazimierz złożył śluby lwowskie, a dwa lata później modlił się o uratowanie Polski przed szwedzkim „potopem”.

Nieprzyjacieli nie zdobył klasztoru mimo wielu prób i oblężenia. Obrona Jasnej Góry była triumfem w wymiarze religijno-symbolnym i oby modlitwy zaniesione przed obraz przez polską młodzież z Chersonia również im powróciły pokój i spokojne dzieciństwo.

Kraków

Po zwiedzeniu Częstochowy grupa udała się do Krakowa. Nie mogło go

zabraknąć na szlaku polskiego dziedzictwa historycznego i kulturowego. W tym magicznym mieście – jak mawiają jego mieszkańcy „innym niż reszta świata”, opiekę nad młodzieżą przejął Krakowski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” na czele z prezesem prof. Józefem Wróblem, znawcą historii, literatury i oczywiście dzieł dawnej stolicy Polski, siedziby królów, symbolu naszej państwowości.

Przewodnikami po Krakowie byli studenci ukraińscy polskiego pochodzenia, zaś opiekę zapewnili ojcowie z Kościoła i Klasztoru Zakonu Bonifratrów. I jak to pod Wawelem bywa normą, to miejsce położone w dzielnicy Kazimierz jest nie dość, że perłą barokowej architektury, to jeszcze przywołuje historię zakonu, który pojawił się w Polsce już w 1688 roku, przybywając na zaproszenie biskupa Jana Małachowskiego – signum temporis – ze Lwowa. Tak to splatają się polskie losy z Kresami.

Refleksja

Jak podsumować ten pobyt? Lekarstwo dla ciała, umysłu i duszy. Nie smakuję tak, jak polska strawa, nie daję odpoczynku jak spokojny sen w przyjaznych murach polskiego domu i nie koję jak pełna nadziei na lepsze jutro modlitwa przed wizerunkiem Matki Boskiej – Królowej Polski. Bo o tę nadzieję przecież chodzi w szczególności. My ją mieliśmy tu w kraju, wyciekając dnia niepodległości i mając ją nasi rodacy, którzy nie zasłużyli na los, jaki zgótował im współczesny świat, z dala od ojczyzny, w miejscach, których sobie nie wybrali, ale pozostali w nich w wyniku zmian granic, historycznych procesów. Pamiętajmy o tym, ilekroć pomyślimy o Polakach na Wschodzie.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”

INFORMATOR

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ĆT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ĆT2, niedziela od godz. 19.30. **POLSKIE AUDYJCJE:** po-pt. godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz. **RADIO KATOWICE:** „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – Klub Kobiet zaprasza na spotkanie towarzyskie 26. 11. o godz. 15.00 do Domu PZKO. **GRÓDEK** – W niedzielę 23 listopada o godz. 9.00 przy pomniku Wincentego Witosa (koło Kościoła Braterskiego) w Gródku odbędzie się uroczystość wspomnieniowa z okazji 80. rocznicy jego śmierci. Udział weźmie delegacja Stowarzyszenia Przyjaciół Muzeum Wincentego Witosa z Wierzchosławic. Po uroczystości będzie zwiedzanie Polskiej Szkoły Podstawowej w Gródku oraz wystawy Wincenty Witos 1884-1945. **PTTS „BŚ”** – Zaprasza 23 listopada w ramach Wielkiego Finału zabawy turystycznej Przez Kopce na wycieczkę z Łomnej Dolnej przez Skalkę do Mostów, którą poprowadzi Marta Fierla, tel. 773 759 997. Dojazd: pociągami o 7.01 z Karwiny, o 7.18 z Cz. Cieszyzna, dalej z Nawsia autobusem o 8.10 lub 8.40 (w razie spóźnionego przyjazdu pociągu) koniecznie trzeba zabrać raczki (nesmeka). Start z przystanku autobusowego Łomna Dolna, hotel Pod Akacjami. W Mostach zapraszamy do Domu PZKO Kasowy na Wielki Finał zabawy turystycznej Przez Kopce – 2025, w ramach którego odbędzie się wykład Krystyny Śkrabalowej – Szkoła w Tybicie oraz spotkanie z ratownikami Górskiego Pogotowia Ratunkowego (Horska służba). Jest też przygotowany bufet z ciepłymi i zimnymi przekąskami. ▲ 26 listopada Wierka Piekarska (tel. 737 818 785) zaprasza na spacer z Kozłovic do Kunćch pod Ondfienikiem. Trasa (6,5 km) z widokami na Palkowickie Hürki i Beskidy przechodzi w kilku miejscach terenem podmokłym, zalecane jest zabrać dobre obuwie, kijki trekkingowe, a w razie przymrozku także raczki. Start z przystanku autobusowego Kozłovice, u krzyża o godz. 9.50. Dojazd: z Cz. Cieszyzna pociągiem o 8.12 do Frydku (dworzec kolejowy), stąd autobusem nr 304 o godz. 9.22, z Trzyńca autobusem o 8.15 do Frydku (dworzec autobusowy), stąd autobusem nr 304 o godz. 9.26 do Kozłovic, u krzyża.

GŁ-596

WSPOMNIENIA



Dnia 23 listopada 2025 minie 25. rocznica śmierci **śp. KAROLA BILANA** z Cierlicka
O chwilę wspomnień i modlitwę prosi żona z najbliższą rodziną.

GŁ-601



Dziś, 21 listopada, obchodziliby setne urodziny nasz Kochany **śp. LEOPOLD BYSTRON** ze Stonawy
O chwilę wspomnień i modlitwę proszą synowie oraz córka z rodzinami.

RK-072

Dnia 23 listopada minie 4. rocznica śmierci

śp. DOROTY DOŁEŻAL z domu Bobek

Z miłością wspominają najbliżsi.

GŁ-559

Są ludzie i chwile, których się nie zapomina...

Dnia 22 listopada minie 3. rocznica odejścia do Wieczności

śp. CEZAREGO DRZEWIECKIEGO z Wisły

Z szacunkiem i wdzięcznością wspominają długoletniego dyrygenta chórzyszcę Polskiego Zespołu Śpiewaczego „Hutnik” oraz siostra Beata Drzewiecka.

GŁ-596

kościół ewangelickim Na Niwach,

który odbędzie się w 1. niedzielę Adwentu 30 listopada o godz. 16.00. Gośćmi wieczoru będą młode talenty smyczkowe ze Szkoły Artystycznej im. P. Kalety pod kierownictwem Renaty Wdówkowej oraz zespół muzyczny Pathlife (Biel-sko-Biała) – grupa, której muzyka nie tylko wpada w ucho, ale przede wszystkim dotyka serca. Dochód z koncertu zostanie przeznaczony na remont domu zbiorowego.

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, ul. Strzelnicza 28, korytarz wejściowy: wystawa pt. „Paweł Stalmach. Życie i pamięć”. Czynna w godzinach otwarcia budynku. **CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33:** Helena Knabówna (1894-1945)”, „Z historii szkolnictwa polskiego w Łomnej Dolnej” oraz wystawy z cyklu „Pomtomkowie Piastów cieszyńskich”:

„Jadwiga Branicka (1827-1916)”, „Róża Tarnowska (1854-1942)”, „Elżbieta Esterházy (1875-1956)”, „János Esterházy (1901-1957)” i „Maria Mycielska (1904-1975)”. Czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00. **CZ. CIESZYN, MUZEUM TĘŚIN-SKA, Główna 115/15:** wystawa pt. „Miejsca pielgrzymkowe na Śląsku Cieszyńskim”. Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-16.00; so i nie: w godz. 9.00-17.00.

ORŁOWA-LUTYNIA, Dom Kultury, ul. Osvobození 797: do 30 listopada wystawa fotografii Fotoklubu Orłowa. Czynna w godzinach otwarcia placówki.

TRZYNIEC, MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ i MIASTA TRZYŃCA, Galeria „Na schodach”, ul. Frydecka 387: do 30. 11. wystawa pt. „Werk w obrazach”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ do 27. 2. 2026 wystawa pt. „Przysłuch fabryki”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.



Można odejść na zawsze, by stale być blisko.
Ks. Jan Twardowski
Dnia 21 listopada minęła 18. bolesna rocznica śmierci naszego Kochanego **śp. WŁADYSŁAWA GRYCZA** z Trzyńca
Wszystkich, którzy Go znali, o chwilę wspomnień i cichą modlitwę proszą najbliżsi.

GŁ-593



Dnia 23 listopada obchodziliby 100. rocznicę urodzin nasz Kochany Ojciec, Dziadek i Pradziadek **śp. FRANCISZEK GRZYWA** z Karwiny-Darkowa
O chwilę wspomnień proszą córki z rodzinami.

RK-071



Rozłąka jest naszym losem, spotkanie – naszą nadzieją...
Wczoraj, 20 listopada 2025, minęła 19. rocznica śmierci naszego Kochanego **śp. MUDr STANISŁAWA MENDREKA** z Czeskiego Cieszyzna
Wszystkich, którzy Go znali i zachowali w żywej pamięci, o chwilę wspomnień i krótką modlitwę prosi najbliższa rodzina.

GŁ-595



Dnia 22 listopada 2025 obchodziliby 90. urodziny nasz Kochany **śp. JAN MRÓZEK** z Karwiny
Zawsze będziemy pamiętać z miłością i szacunkiem. Żona i córki z rodzinami. Dziękujemy wszystkim, którzy poświęcą Mu chwilę cichych wspomnień.

RK-068



Kto w sercach żyje tych, których opuścił, ten nie odszedł.
Dnia 24 listopada 2025 minie piętnasta rocznica śmierci naszego Drogiego **śp. ERICHA ZEMENE** z Oldrzychowic
Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi.

GŁ-600

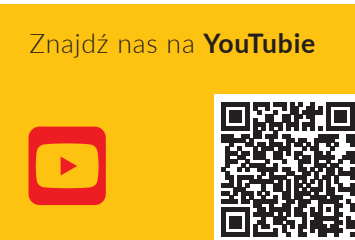
NEKROLOGI



Z bólem w sercu przekazujemy smutną wiadomość wszystkim krewnym i znajomym, że dnia 18 listopada 2025 w wieku 89 lat zmarła nasza Najdroższa Mama, Babcia, Ciocia, Kuzynka **śp. BOGUSŁAWA ŚMIŁOWSKA** z Trzyńca
Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w poniedziałek 24 listopada 2025 o godzinie 13.00 w sali obrzędowej w Trzyńcu.
W smutku pogrążona rodzina.

GŁ-597

REKLAMA



Dachy – remonty, dachy płaskie, kominy, balkony, tarasy
Tel. +48 601 532 642

GŁ-592

PROGRAM TV

PIĄTEK 21 LISTOPADA

TVP 1

6.15 Akacyjowa 38 (s.) **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Agape blisko Ciebie **8.00** Serwis Info **8.20** Okrasa łamie przepisy. Soczewiaki, czyli soczewica na talerzu **9.00** Ranczo 2 (s.) **10.05** Komisarz Alex 3 (s.) **11.00** Ojciec Mateusz 32 (s.) **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.35** Magazyn rolniczy **12.50** Natura w Jedyńce. Królestwo mokradeł **14.00** Wichrowe wzgórze (s.) **15.00** Serwis Info **15.15** Reporterzy (mag.) **15.35** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.30** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.10** Klan (s.) **18.45** Akacyjowa 38 (s.) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.30** Zaraz wracam (s.) **21.10** Komisarz Alex 24 (s.) **22.10** Biały Potok (komedia) **23.40** Czarna śmierć (s.).

TVP 2

6.25 Anna Dymna - spotkajmy się. Agata Tudaj (talk-show) **6.55** Barwy szczęścia (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.50** Jeden z wielu (mag.) **12.30** Koło fortuny (teleturniej) **13.15** Miłość i nadzieja (s.) **14.05** Va banque (teleturniej) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** La Promesa - pałac tajemnic (s.) **16.00** Koło fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.20** Miłość i nadzieja (s.) **18.15** Va banque (teleturniej) **18.50** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **19.25** Barwy szczęścia (s.) **19.55** Domowe patenty (mag.) **20.05** Barwy szczęścia (s.) **20.45** Postaw na milion (teleturniej) **21.45** Tak to leciało! (teleturniej) **22.45** To jest grane **23.25** James Bond. Tylko dla twoich oczu (film sensacyjny).

TVN
5.55 Ukryta prawda **6.50** Kuchenne rewolucje. Czeładź **7.45** Dzień Dobry TVN **11.40** Kuchenne rewolucje. Sosnowiec **13.55** The Floor (teleturniej) **14.35** Ukryta prawda **16.50** Szpital św. Anny (s.) **17.55** Detektywi (s.) **19.00** Fakty, sport, pogoda **20.00** Akademia Pana Kleksa (film fantasy) **22.55** Jestem legenda (film SF).

POLSAT
6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.00** Halo tu Polsat **11.30** Gliniarze (s.) **14.40** Dlaczego ja? **15.50** Wydarzenia **16.20** Interwencja (mag.) **16.30** Na ratunek 112 (s.) **17.00** Gliniarze (s.) **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda

20.00 Kiler-ów 2-6ch (komedia)

Jest to kontynuacja filmu pt. „Kiler”. Jurek Kiler (Cezary Pazura), pokonawszy Lipskiego (Jan Englert) i Siarę (Janusz Rewiński), przejął kontener pełen pieniędzy. Od tej chwili jako znany człowiek pomaga biednym ludziom i instytucjom. Założył fundację charytatywną wspierającą potrzebujących i pokazuje się w towarzystwie znanych osobistości. Jednak gangsterzy nie zapominają. Zza więziennych krat planują zemstę. Wynajmują płatnego zabójcę Szkalaa...

22.40 Łowca i Królowa Lodu (film fantasy USA).

SOBOTA 22 LISTOPADA

TVP 1

6.20 Balans bieli **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie (mag.) **8.20** Pełnosprawni (mag.) **8.55** Ranczo 2 (s.) **9.55** Komisarz Alex 3 (s.) **10.55** Ojciec Mateusz (s.) **11.55** Gwiazdy w południe. W samo południe (western USA)

13.25 Dobre strony. **Kasia Lins i Piotr Domalewski**



Cykli programów zrealizowany przez Narodowe Centrum Kultury, dotyczący promocji czytelnictwa. O wartościach płynących z czytania opowiadają znane postaci świata kultury. Gośćmi odcinka są: Kasia Lins i Piotr Domalewski.

13.45 Na granicy wymarcia. Łusko-wiec **14.25** Okrasa łamie przepisy. Suszone wspomnienia z Borów Tucholskich **15.00** Rolnik szuka żony 12 (s.) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.35** Ojciec Mateusz 34 (s.) **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Profilerka Jastrzę (s.) **21.25** Hit na sobotę. Film Mumbai (thriller).

TVP 2

5.50 Barwy szczęścia (s.) **6.30** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** Domowe patenty (mag.) **11.30** Górna półka smaku (mag.) **12.10** Postaw na milion (teleturniej) **13.05** Miłość i nadzieja (s.) **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Koło fortuny (teleturniej) **15.15** Szansa na sukces. Opole 2026. Grzegorz Hyży **16.20** Na dobre i na złe (s.) **17.15** Miłość i nadzieja (s.) **18.15** Va banque (teleturniej) **18.50** Słowo na niedzielę. O Tobie w królestwie Jezusa **19.00** Informacje kulturalne **19.25** Rodzinka.pl (s.) **20.30** The Voice of Poland 16. Live **23.35** Szpieg, który mnie rzucił (komedia sensacyjna).

TVN

5.40 Uwaga! **5.55** Ukryta prawda **6.50** Kuchenne rewolucje **7.45** Dzień Dobry TVN **11.30** Na Wspólnej (s.) **13.25** MasterChef **14.55** Magda gotuje internet (mag.) **15.35** Skoki narciarskie. Zawody Pucharu Świata w Lillehammer **18.25** Unboxing - wielkie otwarcie **19.00** Fakty, pogoda, sport **19.45** Afryka Express (reality show) **21.25** Nietykalki (komediodramat) **23.50** Am-lucja (thriller, Niemcy/USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.00** Halo tu Polsat **11.15** Ewa gotuje (mag.) **11.45** Awantura o kasę (teleturniej) **12.50** Kochaj albo rzuć (komedia polska) **15.30** Chłopa-ki do wzięcia (s.) **16.30** Randka w ciemno (pr. rozr.) **17.50** Awantura o kasę (teleturniej) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.55** Kabaret na żywo. Młodzi i Moralni **21.55** Bez litości 2 (thriller USA).

TVC 1

6.00 Co umiały nasze babcie **6.25** Bajka **7.00** Zielnik **7.25** Łopatologicznie **8.15** Klaniam się, panie Kohn (s.) **8.50** Wspomnienia Koncertów Adwentowych TVC 2024 **9.10** Uśmiechy Ivanki Devátej **9.45** Wędrowni po Czechach przyszłości **10.15** Wszystkie zwierzęta duże i małe (s.) **11.05** Wszystko-party **12.00** Z metropolii, Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **12.50** Spostrzeżenia z zagranicy **13.00** Wiadomości **13.05** Bajka **14.05** O ważnej Bétce (bajka) **14.45** Wesele na schwał! (film) **16.20** Hercule Poirot (s.) **17.55** Powrót na łono natury **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Cuda natury **21.20** Jaroslav Satoranský - aktor gentleman **22.40** Wpływ księżycy (film) **0.20** Dalglish (s.) **1.05** Panna Holmes (s.).

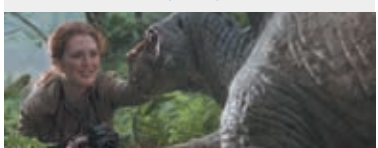
TVC 2

6.00 Konie i człowiek **6.50** Zwierzęca odyseja **7.45** Tajemnicza Grupa **8.40** Na rowerze po Czechach **8.50** Bedeker **9.15** Cuda techniki **10.05** Lotnicze katastrofy **10.55** Auto Moto Świat **11.15** Auto Moto Test **11.30** Strategia rozmnażania w naturze **12.20** Czeskie cuda **12.50** Babel **13.15** Skrytte piękno Albanii **13.35** Starożytne moce **14.30** Piekło jest dla bohaterów (film) **15.55** Manu i Matěj podróżują po środkowych Włoszech **16.25** Emilia-Romagna, serce Włoch **17.20** Cudowna planeta **18.10** Podróż dookoła świata **19.05** Wiadomości od Jiřego Raški **19.20** Sąsiedzi **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Egipcjanin Sinuhe (film) **22.20** Sieć podejrzeń (film) **0.00** Montana (film) **1.30** Bogowie i mity starożytnej Europy.

NOVA

6.00 Przygody Berniego (s. anim.) **6.10** Karate owca (s. anim.) **6.20** Zig i Sharko (s. anim.) **6.55** Pojedynek na talerzu **7.50** Weekend **9.10** Pan profesor (s.) **10.30** Pościg: wydanie specjalne **11.55** Za pięć minut dwunasta **13.00** Mistrzowa powiatu (s.) **13.30** Comeback (s.) **14.45** Pan i Pani Killer (film)

16.45 Zaginiony Świat: **Jurassic Park** (film)



Minęły cztery lata od likwidacji Parku Jurajskiego. Firmę Johna Hammonda przejął jego siostrzeniec, Peter Ludlow. Od uczestników zdarzeń na Isla Nublar kupiono milczenie. Jedynie doktor Ian Malcolm starał się wyciągnąć fakty na światło dzienne, ale został uznany za szarlatana i wariata...

19.30 Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Wszystko się może zdarzyć **22.10** John Wick IV (film) **1.35** Zaginiony Świat: Jurassic Park (film).

PRIMA

6.00 M.A.S.H. (s.) **7.45** Tata w podróży **8.30** Autosalon.tv **9.40** Kochamy (mag.) **11.30** Incognito (teleturniej) **12.50** Kochaj albo rzuć (komedia polska) **15.30** Chłopa-ki do wzięcia (s.) **16.30** Randka w ciemno (pr. rozr.) **17.50** Awantura o kasę (teleturniej) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.55** Kabaret na żywo. Młodzi i Moralni **21.55** Bez litości 2 (thriller USA).

NIEDZIELA 23 LISTOPADA

TVP 1

6.20 Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **6.55** Słowo na niedzielę. O Tobie w królestwie Jezusa **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Lagiewnikach **8.00** Tydzień **8.35** Daleko od szosy (s.) **10.00** Ojciec Mateusz (s.) **10.55** Komisarz Alex 24 **11.55** Między ziemią a niebem (mag.) **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** Pięltrzydni Nadziei **13.10** BBC w Jedyńce. Planeta Ziemia 3 **14.05** Fascynujące miejsca. Fascynujący sad - jesień, zima **14.30** Biały Potok (komedia) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.35** Daję słowo - Maciej Orłoś (talk-show) **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Czarna śmierć (s.) **21.25** Rolnik szuka żony 12 **22.25** Wydarzenie aktualne **22.50** Zakochana Jedynka. Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu (komedia romantyczna).

TVP 2
6.00 Konie i człowiek **6.50** Zwierzęca odyseja **7.45** Tajemnicza Grupa **8.40** Na rowerze po Czechach **8.50** Bedeker **9.15** Cuda techniki **10.05** Lotnicze katastrofy **10.55** Auto Moto Świat **11.15** Auto Moto Test **11.30** Strategia rozmnażania w naturze **12.20** Czeskie cuda **12.50** Babel **13.15** Skrytte piękno Albanii **13.35** Starożytne moce **14.30** Piekło jest dla bohaterów (film) **15.55** Manu i Matěj podróżują po środkowych Włoszech **16.25** Emilia-Romagna, serce Włoch **17.20** Cudowna planeta **18.10** Podróż dookoła świata **19.05** Wiadomości od Jiřego Raški **19.20** Sąsiedzi **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Egipcjanin Sinuhe (film) **22.20** Sieć podejrzeń (film) **0.00** Montana (film) **1.30** Bogowie i mity starożytnej Europy.

NOVA
6.00 Przygody Berniego (s. anim.) **6.10** Karate owca (s. anim.) **6.20** Zig i Sharko (s. anim.) **6.55** Pojedynek na talerzu **7.50** Weekend **9.10** Pan profesor (s.) **10.30** Pościg: wydanie specjalne **11.55** Za pięć minut dwunasta **13.00** Mistrzowa powiatu (s.) **13.30** Comeback (s.) **14.45** Pan i Pani Killer (film)

19.30 Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Wszystko się może zdarzyć **22.10** John Wick IV (film) **1.35** Zaginiony Świat: Jurassic Park (film).

19.30 Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Wszystko się może zdarzyć **22.10** John Wick IV (film) **1.35** Zaginiony Świat: Jurassic Park (film).

19.30 Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Wszystko się może zdarzyć **22.10** John Wick IV (film) **1.35** Zaginiony Świat: Jurassic Park (film).

19.30 Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Wszystko się może zdarzyć **22.10** John Wick IV (film) **1.35** Zaginiony Świat: Jurassic Park (film).

19.30 Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Wszystko się może zdarzyć **22.10** John Wick IV (film) **1.35** Zaginiony Świat: Jurassic Park (film).

19.30 Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Wszystko się może zdarzyć **22.10** John Wick IV (film) **1.35** Zaginiony Świat: Jurassic Park (film).

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** Tajemnica na strychu (film) **6.40** Wesele na schwał! (film) **8.15** Pieczenie na niedzielę **8.55** Łopatologicznie **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.35** Obiektyw **11.05** Cyrk Humberto (s.) **12.00** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości

13.05 Kto dostanie orzeszek? (bajka)



Głównym motywem klótni w zubożonej rodzinie szlacheckiej jest spadek po pradziadku Burka - rzadki platynowy orzeszek. Każdy ma konkretny powód, by mieć do niego największe prawo...

14.05 Siostry (film) **15.35** Zła krew (s.) **16.55** Słynne zbrojnicke historie (s.) **17.55** Zielnik **18.25** Co umiały nasze babcie **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Potomcy (s.) **21.10** Výborná SHOW **21.55** Osada (s.) **22.55** Sprawy detektyw Murdocha (s.) **23.45** Nasze hobby.

TVC 2
6.00 Achnaton: tajemnica zapomnianego faraona **6.50** Hitler: zdobywca **7.40** Linia frontowa **8.35** Czechosłowacki tygodnik filmowy **8.45** Poszukiwania utraconego czasu **9.05** Historie.cs **10.00** Elżbieta i Małgorzata, królewskie siostry **10.50** Księżniczka na eksport **11.15** Nie poddawaj się **11.45** Magazyn chrześcijański **12.10** Magazyn religijny **12.40** Na pływali z Paulem Zaentzem **13.05** Ezo-teryczne Czechy **13.35** Historie budowl **13.45** Jak się obchodzi Święto Dziękczynienia **14.30** Puchar Świata w kolarstwie przełajowym 2025/2026 **15.50** Po Czechach **16.00** Hokej Tip-sport ELH 2025/2026: HC Verva Litvínov - HC Stalowiczy Trzytniec **19.30** Obrazki z Francji **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Rzeka zło-tychców (film) **21.35** Piękność w opałach (film) **23.25** JFK: 24 godziny, które zmieniły świat **0.15** Zamach na J.F. Kennedy'ego: zeznania lekarzy.

NOVA
6.10 Przygody Berniego (s. anim.) **6.20** Karate owca (s. anim.) **6.30** Zig i Sharko (s. anim.) **6.40** Odnaka Wysočina (s.) **8.00** Życie na zamku (s.) **8.55** My, właściciele domków letniskowych **10.10** Pojedynki na talerzu **11.15** Step Up - taniec zmysłów (film) **13.30** Comeback (s.) **14.05** Jak roz-wód, to z hukiem! (film) **15.25** Spa-dek albo Kurwachoppyguttang (film) **18.05** Pościg: wydanie specjalne **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Guru (s.) **21.30** Policja kry-minalna Anděl (s.) **22.45** Odlamki **23.20** Łzy słońca (film) **1.50** Wszyst-ko się może zdarzyć.

PRIMA
6.00 Przygody Bolka i Lolka (s. anim.) **6.35** M.A.S.H. (s.) **8.30** Prima Czechy **9.00** Prima świat **9.35** Ferma Vojt Kotka **11.00** Partia Teresy Tomáňko-wej **11.50** Poradnik domowy **12.45** Po-radnik Pepy Libického **13.50** Ogrod-nik w zasięgu ręki **14.35** Poradnik Ládi Hruški **15.30** Jak zbudować marzenie - wydanie specjalne **16.55** Stan wyjątko-wy (film) **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Sho-wtime **20.15** Zdradcy **21.45** Zdradcy: z zaświatów **22.25** Powiązania Markéty Fialowej **23.10** Kod dostępu (film) **0.50** Szeffowie wrogowie (film).

PONIEDZIAŁEK 24 LISTOPADA

TVP 1

6.10 Akacyjowa 38 (s.) **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Studio Raban **8.00** Serwis Info **8.20** Zaraz wracam (s.) **9.00** Ranczo 2 (s.) **10.00** Komisarz Alex 3. Śmierć Bromskiego (s.) **11.00** Ojciec Mateusz (s.) **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** BBC w Jedyńce. Planeta Ziemia 3 **14.00** Wichrowe wzgórze (s.) **15.00** Serwis Info **15.15** Reporterzy **15.35** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.30** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.10** Klan (s.) **18.45** Akacyjowa 38 (s.) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda

20.30 Teatr Telewizji. **Matka Joanna od Aniołów**



Spektakl to propozycja współczesnego odczytania klasycznego tekstu Jarosława Iwaszkiewicza. Twórczyni i twórca z namysłem, ale i z humorem przyglądają się światu, w którym ciało, wprzęgnięte w normy kultury, poddane rygorowi tradycji i społecznym oczekiwaniom, okazuje się terenem potężnych napięć oraz zmian. Jaką grę prowadzi rzekomo opętana Matka Joanna?...

22.30 Lepsza strona świata **23.40** Balans bieli.

TVP 2

6.20 Rodzina (nie od) święta. **6.55** Barwy szczęścia (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.50** Okrasa łamie przepisy (mag.) **12.30** Koło fortuny (teleturniej) **13.15** Miłość i nadzieja (s.) **14.05** Va banque (teleturniej) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** La Promesa - pałac tajemnic (s.) **16.00** Koło fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.20** Miłość i nadzieja (s.) **18.15** Va banque (teleturniej) **18.50** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **19.25** Barwy szczęścia (s.) **20.55** M jak miłość (s.) **21.55** Na sygnale (s.) **22.55** Cztery pory roku w Hawanie (s.) **23.55** Jackie (dramat biograficzny).

TVN

5.55 Ukryta prawda **6.50** Kuchenne rewolucje. Biała Podlaska **7.45** Dzień Dobry TVN **11.40** Kuchenne rewolucje. Wrocław **13.55** The Floor (teleturniej) **14.35** Ukryta prawda (s.) **16.50** Szpital św. Anny (s.) **17.55** Detektywi (s.) **19.00** Fakty, sport, pogoda **20.10** Doradca smarku (mag.) **20.15** Na Wspólnej (s.) **20.55** The Floor (teleturniej) **21.35** Skazani na Shawshank (dramat USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.30** Malanowski i partnerzy (s.) **9.30** Trudne sprawy **11.30** Gliniarze (s.) **14.40** Dlaczego ja? **15.50** Wydarzenia **16.20** Interwencja (mag.) **16.30** Na ratunek 112 (s.) **17.00** Gliniarze (s.) **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.55** Milionerzy (teleturniej) **20.30** Megahit. Za szybcy, za wściekły (film sensacyjny) **22.55** Wrogowie publiczni (film USA).

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Magnum (s.) **9.45** Obiektyw **10.20** Wszystkie zwierzęta duże i małe (s.) **11.05** Drugi dom **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.05** Kamera na szlaku **14.35** Zła krew (s.) **15.50** Olympic **15.55** Sprawę prowadzi Imma Taranní (s.) **17.00** AZ kwiz **17.30** Czarne owce **17.45** Na drodze jak w domu **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** OKTOPUS II (s.) **21.15** Reporterzy TVC **22.00** Reporterzy + **22.30** Sisi (s.) **0.05** Grantchester (s

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



WEHIKUŁ CZASU

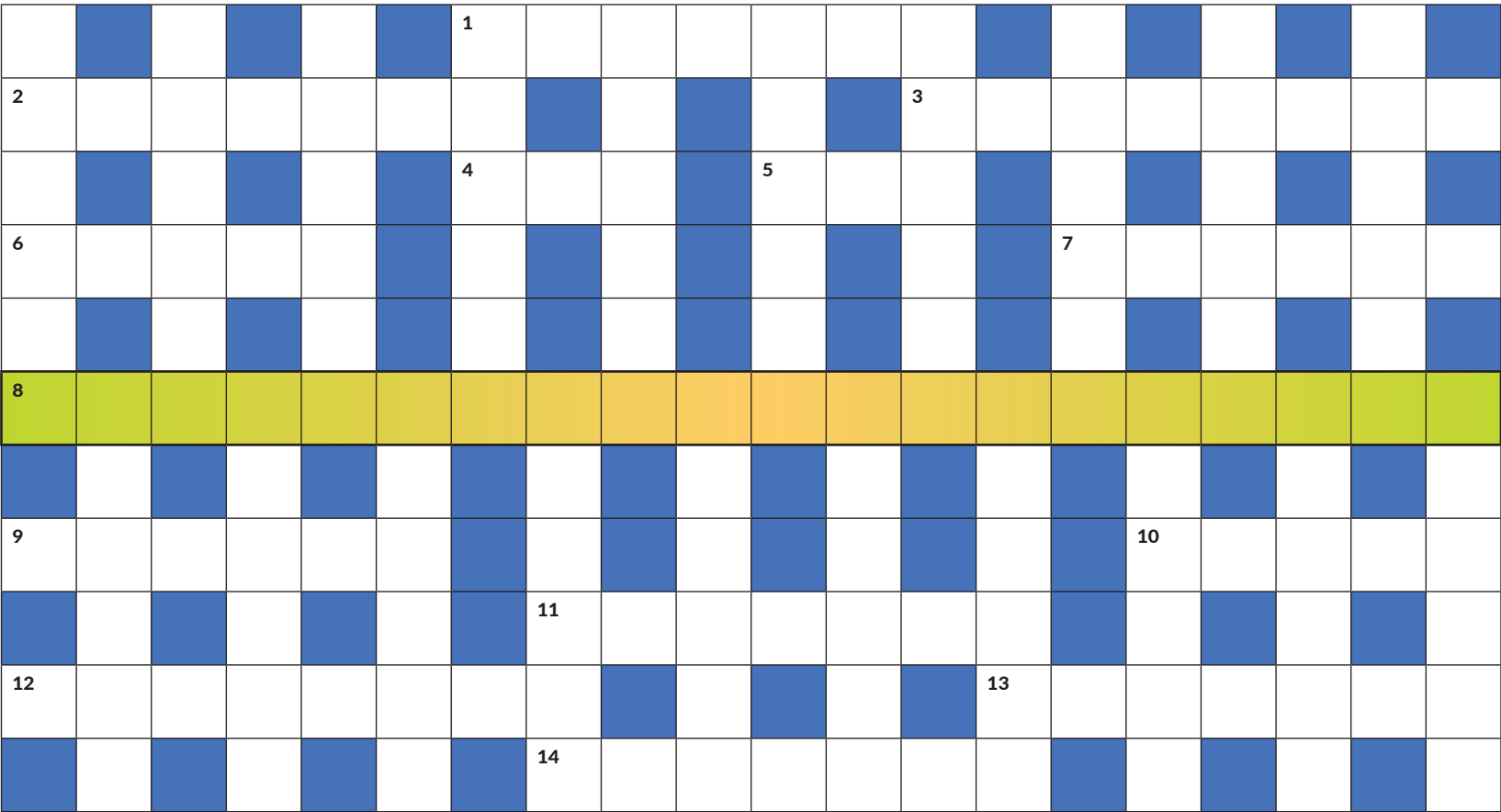
Tak było...



...tak jest

• Dziś zapraszamy na wycieczkę do Cierlicka. Archiwalna fotografia została wykonana w latach przedwojennych i przedstawia ówczesną polską szkołę ludową. Pochodzi z archiwum Władysława Owczarzy. Czekamy na propozycje współczesnego ujęcia. W gazecie zamieścimy pierwsze bądź najlepsze zdjęcie, jakie dostaniemy. Fotografie prosimy wysłać na: dabkowski@glos.live bądź info@glos.live. Serdecznie zapraszamy do współpracy!

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w środę 3 grudnia 2025 r. Nagrodę z 7 listopada otrzymuje **Maria Chraścina z Czeskiego Cieszyina-Mostów**. Autorem dzisiejszej łamigłówki jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 7 listopada: GŁOSZĄ RÓWNOŚĆ STANÓW

Rozwiązaniem jest przysłowie polskie...

POZIOMO:

- 1. wędzony owczy ser wyrabiany przez górali
- 2. fikcyjny pies ze świata Asteriksa
- 3. część lub całość utworu o znaczeniu przenośnym
- 4. duży samochód ciężarowy
- 5. myśliwiec radziecki z czasów II wojny światowej lub rogate zwierzę z Tybetu
- 6. cienka gałązka bez liści, witki
- 7. była jednostka monetarna Portugalii
- 8. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
- 9. apel, zwykle pisemny, do społeczeństwa z wezwaniem do jakiejś akcji, proklamacja, manifest
- 10. Barbara dla znajomych

- 11. pracownik dydaktyczny wyższej uczelni
- 12. największe miasto Nowej Zelandii
- 13. narzędzie murarskie składające się z płaskiej stalowej płytki i trzonka
- 14. mieszka w Izmirze.

PIONOWO:

ABSYNT, ANANAS, BECZKA, BILDAD, CIARKI, CURACÓ, ELSNER, FERENC, FIZYKA, KAKTUS, KAZADI, KIGALI, NADRUK, OSTĘPY, PODKOP, POJAZD, WADIUM, ZABIEG, ZBITKA, ZLATAN.

Wyrazy trudne lub mniej znane: ADIUNKT, AUCKLAND, ESKUDO

Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Publikacje wyrażają jedynie poglądy autorów i nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP ani Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”



MINISTERSTWO KULTURY



Ministerstwo Spraw Zagranicznych



Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie



Fundacja POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE im. Jana Olszewskiego



STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”



Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyń, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyń 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorom prowadzi PNS, a.s. Paceřická 1/2773, 193 00 Praha 9-Horní Počernice. Zamówienia pod adresem: První novinová společnost, a.s., Zákaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickecentrum@pns.cz. Reklamacje tel. 800 400 412 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a.s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indexu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS